Nr 468. Kraków, Czwartek 13 Października 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Strajk kolejowy we Francyi.

Strajk na kolejach francuskich rośnie jak lawina. O kolei północnej można powiedzieć, że zastanowiła ruch te bowiem bardzo nieliczne pociągi, które jeszcze kursują, pełnią służbę już tylko „pro honore domus“, dla pozornego ratowania sytuacyi. Na upaństwowionej kolei zachodniej równie wybuchnął strajk, a dzisiaj ma ustać ruch na kolei wschodniej i na kolei Paryż-Lugdun-morze Śródziemne. Narodowy syndykat kolejarzy uchwalił w zasadzie strajk powszechny na wszystkich kolejach francuskich i wezwał służbę kolejową, ażeby każdej chwili była gotową na dane hasło do porzucenia pracy.

Odezwa syndykatu zawiera króciutki ustęp, wielce na pozór niewinny, ale dla kolejarzy bardzo wymowny i zrozumiały, zaś dla kolei groźny. „Należy przedsięwziąć — brzmi ów ustęp odezwy — wszystkie środki, ażeby na całej sieci kolejowej ruch strajkowy odniósł należyty skutek“. Syndykat wzywa w ten sposób kolejarzy do osławionego „sabotażu“ — do umyślnego unicestwiania ruchu na liniach kolejowych, które jeszcze nie uległy otwartemu strajkowi, do uszkadzania maszyn i torów, do psucia warsztatów kolejowych, do przecinania drutów telegraficznych i telefonicznych, słowem do gwałtów. Miejscowe komitety kolejowe mają rozstrzygnąć, gdzie należy uciec się do sabotażu.

Niestety robotnicy kolejowi zbyt pochopnie zaczynają wykonywać sabotaż. — Na stacyi w Amiens obrzucono maszynę pociągu kamieniami, w Tergnier przecięto przewody elektryczne i zniszczono przyrządy sygnałowe, zaś maszynę przewrócono na tak zwaną tarczę obrotową i zatarasowano tym sposobem drogę do składów. Maszyniści niestrajkujący odmówili prowadzenia pociągów do Tergnier z obawy przed „lynczem“. W okolicy stacyi Arras obalono 11 słupów telegraficznych i przecięto 35 drutów. Są to dorywcze tylko przykłady, świadczące, że służba kolejowa rzuciła się do „sabotażu“, nie bacząc, że to jest miecz obosieczny. Bogate koleje łatwo powetują te szkody, a opinia publiczna potępiając „sabotaż“, może wogóle zwrócić się przeciwko strajkującym i słusznym ich żądaniom.

Sytuacya zaostrza się, a na domiar złego zaczynają grozić tak zwane strajki z sympatyi. Jak donosi telegram umieszczony w dzisiejszym porannym numerze naszego dziennika, personal omnibusów paryskich ma zamiar ogłosić strajk, a za tym przykładem chcą pójść elektrownie, pozostające pod wodzą „króla“ Pataud, kapryśnego rewolucyonisty, zwolennika złośliwych strajków dla zasady, a raczej dla sztuki.

Paryż już dzisiaj odcięty jest prawie zupełnie od portów północnych, od Anglii, Belgii, Holandyi, Niemiec i półwyspu skandynawskiego, a jeżeli zarząd kolei północnej w urzędowym komunikacie zapewnia, jakoby strajkowała tylko część maszynistów i palaczów, to oddaje się bezskutecznemu złudzeniu wobec jaskrawego unicestwienia ruchu, widocznego na pierwszy rzut oka. A sam już strajk na kolei północnej przynosi olbrzymie szkody najżywotniejszym interesom zarówno państwa jak i ludności. Kolej północna przewiozła w roku ubiegłym przeszło 98 milionów osób, pobrawszy za to około 91 milionów franków. Ruch towarowy dał naturalnie o wiele większe dochody, sam bowiem transport węgla i koksu przyniósł 17 milionów franków.

To są szkody bezpośrednie strajku, do których należy dodać pośrednie, równie dotkliwe. Gdy pociągi przez dłuższy czas nie idą, muszą skutkiem tego liczne fabryki wstrzymać ruch po wyczerpaniu zapasów węgla, jako materyału opałowego dla maszyn. I wtedy tysiące robotników oddają się przymusowemu bezrobociu, żyjąc na kredyt, to jest spożywając przyszły zarobek. Robotnicy, zajęci po wielkich miastach i w ogniskach fabrycznych, mieszkają często w znacznem stosunkowo oddaleniu od fabryk, do których dojeżdżają kolejami. Dla nich ustanie ruchu kolejowego jest wielką klęską. Klęska ta dotknęła nawet licznych urzędników państwowych i prywatnych w Paryżu, którzy mieszkają w okolicznych gminach podmiejskich, a do stolicy dojeżdżają na czas pracy.

Rząd francuski ofiarował stronom walczącym swoje pośrednictwo, ale bezskutecznie. Dlaczego ten krok rządu nie powiódł się, kto okazał brak pojednawczości: zarządy kolejowe, czy robotnicy — nie wiadomo. Obecnie rząd zwalcza energicznie strajk. Sądy karne wdrożyły już liczne śledztwa z powodu „sabotażu“, a prefekt policyi paryskiej Lépine odbył w sprawie tej konferencyę z Briandem, prezydentem gabinetu. Równocześnie chwycił się rząd najbardziej drastycznego środka, to jest powołania do wojska tych kolejarzy, którzy jeszcze obowiązani są do służby wojskowej. Jak donosi dziennik urzędowy, z pośród personalu kolei północnej powołano do ćwiczeń na 11 dni 1369 funkcyonaryuszów wyższego rzędu, a 27.860 niższego rzędu. Ludzie ci pod grozą karności wojskowej będą musieli pełnić służbę na kolei. Jest to krok nielegalny, gdyż rezerwiści, o ile w ustawowych terminach powoływani są do wojska, mają robić tylko ćwiczenia wojskowe.

Zarówno rząd jak dyrekcye kolejowe utrzymują, że strajk kolejowy jest polityczny, a nie ekonomiczny. Twierdzenie to, powtarzane od początku strajku, nie zostało uzasadnione przez autorów. Czy kolejarze chcą obalić obecny gabinet, a może nawet republikę mieszczańską? Czy chcą republiki socyalistycznej, a nawet kolektywistycznej? To nie ma odpowiedzi.

A jednak rząd czuje, że coś trzeba dla robotników uczynić. Na bankiecie republikańskiego komitetu dla handlu i przemysłu, odbytym w Paryżu d. 11 b. m. przy udziale 2.500 osób, wygłosił Briand wielką mowę polityczną, w której powiedział pomiędzy innemi: „Robotnikom trzeba dać w ręce środek, ażeby mogli wydostać się z gorączkowego i niebezpiecznego wzburzenia, które ciągle napawa kraj obawą, a popychać rząd do kroków tak dla niego bolesnych, że ucieka się do nich tylko z największym smutkiem. Myślę o nadaniu syndykatom przyznać stanowisko osób prawnych“. I tutaj Briand trafił w sedno. Tyle tylko polityki jest w strajku kolejarzy, jako masy zbiorowej. O celach przywódców strajku można mieć inne mniemanie, ale tak bywa wszędzie.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Zwiększanie się strajku kolejowego.

Paryż, 13 października.

Strajk kolejowy przybiera coraz wyraźniej **formy rewolucyjne.**

Prezydent ministrów Briand oświadczył wczoraj wieczorem wobec dziennikarzy, że zdecydowany jest zwalczyć ten strajk najostrzejszemi środkami, jako strajk rewolucyjny i zbrodniczy. Briand wskazał tu na gwałty, popełniane przez strajkujących na podróżnych, złośliwe uszkodzenia (sabotaż) torów, sygnałów i połączeń telegraficznych. Strajkujący nie dopuszczają nawet do naprawy tych uszkodzeń. Briand oświadczył, że dopiero przed kilku dniami była u niego deputacya kolejarzy, której przyrzekł interwencyę i pośrednictwo. Rzeczywiście, Briand wdrożył rokowania z towarzystwami kolejowemi, z których kilka zgodziło się na żądania kolejarzy, gdy nagle wybuchł strajk.

Między Niemcami a Francyą.

Berlin, 13 października.

Ruch osobowy i towarowy między Niemcami a Francyą wstrzymany zupełnie. Wczoraj sprzedawano wprawdzie jeszcze bilety do Francyi, lecz urzędnicy ostrzegali podróżnych, że nie przyjmują za nich żadnej odpowiedzialności.

Między Belgią i Francyą.

Paryż, 13 października.

Pociąg pospieszny, który wyszedł wczoraj z Brukseli do Paryża, obsługiwał personel belgijski, aż do samego Paryża.

Belgijski dziennik urzędowy ogłasza już zupełne wstrzymanie ruchu kolejowego między Francyą a Belgią.

Z niebezpieczeństwem życia.

Paryż, 13 października.

Z dworca kolei północnej wyekspedyowano w nocy z wielkim trudem 4 pociągi przy pomocy starych, emerytowanych już maszynistów. Na dworzec wpuszczono tylko osoby, zaopatrzone poprzednio w bilety jazdy. Trudno opisać zamieszanie, jakie panuje na dworcu i wzdłuż całej linii. To też wyjeżdżają tylko ci, którzy są zmuszeni koniecznością. Podróż bowiem w obecnych warunkach grozi każdej chwili niebezpieczeństwem utraty życia, wskutek wykroczeń strajkujących, psucia przez nich torów i sygnałów.

Pociągi wysłane zostały w drodze kilkakrotnie zatrzymane przez strajkujących.

Na stacyi Lisieux 300 robotników zatrzymało pociąg i zmusiło podróżnych do opuszczenia go. Pociągi jeszcze kursujące obrzucają strajkujący kamieniami.

Czerwona księga.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Dzienniki, omawiając „czerwoną księgę“, podnoszą, że nie zawiera ona nic nowego. Wszystkie przytoczone w niej fakty znane są już z dzienników. Wszczególności „czerwona księga“ nie wyjaśnia prawdziwych przyczyn, dla których Rosya w ostatniej chwili zmieniła swoje stanowisko i dnia 24 czerwca b. r. zgodziła się bez wszelkich zastrzeżeń na aneksyę Bośni i Hercegowiny. „Czerwona księga“ nie przynosi też żadnych nowych szczegółów, które poprzedziły aneksyę, zwłaszcza nie podaje szczegółów konferencyj, jakie się odbyły między Aehrenthalem, Izwolskim i Tittonim tuż przed ogłoszeniem aneksyi.

„Czerwona księga“ nie zawiera również najmniejszego wykazu wydatków, poczynionych z nadzwyczajnego kredytu za rok 1909, w kwocie 234 milionów, z których 180 milionów przypadło na armię, a 54 milionów na marynarkę.

Braki te wywołują żywą krytykę ze strony członków delegacyi. Minister wojny zgodził się wobec tego przedłożyć tajne motywa, z wykazem tych wydatków. Motywa te jednak będą dostępne tylko dla referentów wojskowych.

Budżet wojskowy.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

W poniedziałek odbędzie się ponowna wspólna konferencya ministeryalna w sprawie ułożenia budżetu wojskowego na r. 1911. Z powodu wysokich żądań wojskowości panują bardzo poważne różnice między ministrem wojny a obustronnymi ministrami skarbu.

Sprawy sejmowe.

Nasz korespondent sejmowy pisze nam ze Lwowa pod datą 12 bm.

Do momentów ważniejszych w swoich obradach zaliczy Sejm niezawodnie dyskusyę nad sprawozdaniem o zamknięciu rachunków za rok 1909; zakończyła się ona doskonałem przemówieniem referenta p. Głąbińskiego. Zwróciło ono uwagę na wszystkich stronach Izby. Było nie tylko gruntowne i rozległe, ale równocześnie tchnęło szczerością i pewną siłą przekonania. Wrażenie to udzieliło się całemu Sejmowi, nie wyjmując może i Rusinów. Przemówienie p. Głąbińskiego zyskało też powszechny poklask.

Incydentem bardzo oryginalnym były przemówienia z powodu zachowania się wiceprezydenta Rady szkolnej p. Dembowskiego. Zapanował w Izbie niesmak i to niepodzielnie po różnych jej stronach, chociaż tu i owdzie tłomaczono wystąpienie p. Dembowskiego wobec posła Kolischera jako rodzaj pewnej żartobliwości. Bądź co bądź — jak powiadają — w każdym żarcie jest część prawdy — a gdyby tak było — to p. wiceprezydent Rady szkolnej postąpił wobec posła conajmniej niestosownie. Gdyby znowu ten żart był bezprzedmiotowym, to sam się osądza. Słowem p. wiceprezydent nie miał tym razem szczęścia.

Kwestya drożyźniana odbiła się znowu wymownem echem w sali sejmowej. Lewica przez usta swego prezesa zażądała wyboru osobnej komisyi drożyźnianej. Zgodził się na to Sejm i to prawica milcząco, ludowcy z pewnem zaniepokojeniem, aby się to na wsi nie odbiło. W dyskusyi brali udział, oprócz ludowych mowców lewicy, także p. Stefcyk w imieniu ludowców i Petruszewicz w imieniu Rusinów. Byłoby to wszystko przeszło spokojnie, gdyby nie zastrzeżenia bardzo przesadne, a w formie miejscami mierzęczne, reprezentantów ludowców. *R.*

Krajowy patronat rękodzieł i drobnego przemysłu.

Sprawa patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu załatwiona już została w komisyi przemysłowej, która po dłuższej dyskusyi przyjęła rezolucyę referenta p. Battaglii z pewnemi poprawkami jak również i propozycyę komisyi budżetowej. Przyjęte przez komisyę wnioski opiewają:

Sejm przyjmuje z uznaniem do wiadomości sprawozdanie wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia „Kraj. patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“ i poleca Wydziałowi krajowemu zorganizowanie „Kraj. patronatu ręk. i drobnego przemysłu“, jako organu Wydziału krajowego, który ma się składać z ciała doradczego i z biura, jako organu wykonawczego. Organem doradczym ma być stały „Komitet dla spraw rękodzielniczych“ Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Do zakresu działania tego urzędu należeć mają wszystkie sprawy, dotyczące drobnego przemysłu tak rękodzielniczego, jak i domowego, z wyjątkiem spraw szkolnictwa przemysłowego. Bliższe postanowienia wyda wydział krajowy po wysłuchaniu dotyczących czynników.

Na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem biura krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, przeznacza Sejm na r. 1911 kredyt w kwocie 40.000 koron.

Z przewidzianej w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1911 dotacyi „na zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe“ w kwocie 60 tysięcy koron, ma kwota 20 tysięcy koron służyć na zasiłki bezzwrotne i na bezprocentowe pożyczki dla popierania przemysłu w zakresie działania Patronatu.

Celem utworzenia osobnego funduszu dla popierania drobnego przemysłu w wysokości dwu milionów koron, postanawia Sejm przeznaczać z funduszu krajowego corocznie przez lat dwadzieścia, począwszy od roku 1911, kwotę 100 tysięcy koron.

Warunki, na jakich z tego funduszu udzielaną ma być pomoc dla drobnego przemysłu, określi instrukcya — którą wyda Wydział krajowy.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w miarę postępu akcyi, przedstawił Sejmowi wnioski co do jej przyspieszenia przez podwyższenie dotacyi. Celem powiększenia funduszów pożyczkowych krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu, Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągania w razie potrzeby pożyczek w jednej z krajowych instytucyj kredytowych aż do wysokości każdoczesnego stanu kapitału zapasowego w dziale pożyczkowym tego funduszu.

Sejm wzywa rząd, aby współdziałał z „Krajowym Patronatem rękodzieł i drobnego przemysłu“ i jego akcyę jak najwydatniej wspierał swemi środkami z funduszów, przeznaczonych na organizacyę kredytu rękodzielniczego, jak i z wszelkich innych, przeznaczonych na popieranie drobnego przemysłu.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wystarał się u rządu o odpowiednie ryczałtowe dotacye na powyższy cel dla kraju, tudzież dla Instytutów lokalnych.

Zmiana postanowień o stosunkach prawnych nauczycieli.

Lewica sejmowa zgłosiła wniosek o zmianę ustawy z maja roku 1907, dotyczącej stosunków prawnych nauczycieli przy publicznych szkołach ludowych, który w streszczeniu brzmi, jak następuje:

Artykuł 135 ustawy ma opiewać: Oprócz płacy przyznaje Rada szkolna krajowa nauczycielom (nauczycielkom) na przedstawienie Rady szk. okr. dodatek pięcioletni za każde pięć lat nienagannej i skutecznej pracy, licząc od dnia pierwszej nominacyi. Lata pracy nieskutecznej lub nagannej nie będą wliczane. Lata pracy w ten sposób potrącić się mające, oznaczone być mają w każdym przypadku orzeczeniem Rady szkolnej kraj., skazującem nauczyciela na karę dyscyplinarną, a przy nieskuteczności pracy orzeczeniem Rady szkolnej okręgowej, opierającem się na dwukrotnej wizytacyi szkoły. Dodatek pięcioletni przyznany być może najwięcej

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem“.

57 (Ciąg dalszy.)

Korecka wzięła pokój w Neapolu, w hotelu, kazała sobie podać herbaty i przynieść papieru listowego i poczęła pisać do Toszczyńskiego:

„Panie Sewerynie! Życie moje wygrało się do końca. Nie widzę przed sobą nic, ponieważ wszystko moje i we mnie zbankrutowało. Może być, że byłoby oklepanym frazesem, gdybym napisała, że nie czuje się nikomu i niczemu potrzebną — tak nie jest i wiem o tem. Jestem młoda jeszcze, zdrowa, mam środki i okazye i mogłabym pracować i dla siebie i dla drugich — ale wątpię. Jam nigdy nie wątpiła o tem, co dla mnie było najwyższem, najszczytniejszem, koroną wszystkiego. Możesz pan pojąć, jak to jest straszne zacząć wątpić o ojcu i matce swojej, a jam tak zaczęła wątpić.

Jestem głupia, mało mnie uczyli, za mało czytałam sama — nie chciałam zresztą, aby mi psuto, co mi było tak święte, najświętsze, z czem mi było tak dobrze. Są ludzie, którzy umieją rozróżniać rzecz, ideę od człowieka, który ją reprezentuje — ja nie umiałam. Jestem na to zanadto pospolitą, codzienną duszą, zanadto wiejską szlachcianką. Ja, gdym się spowiadała, tom wierzyła w tego księdza, jak w Ewangelię. Nie mogłam sobie wyobrazić połączenia się z Bogiem bez pośrednictwa księdza. Tak samo nie można sobie wyobrazić kuracyi bez lekarza. Lekarz musi przyjść — i ksiądz musi być. W moim wiejskim, szlacheckim rozumie nie mieściło się to inaczej.

Nie przestałam kochać — niestety nie! Nie mogę — — ale zwątpiłam. Jakąż krzywdę wyrządził mi ten człowiek! Zdaje mi się, że ze statuy Matki Boskiej w ołtarzu opadła złota suknia. Coś nagiego stanęło przedemną — — jakże inne od tego, w com od dzieciństwa patrzyła.

Musiał pan to zauważyć, że my ludzie szukamy na ziemi czegoś nadludzkiego, szukamy pomiędzy ludźmi bóstwa. (Czy ja nie powtarzam po panu?). Żołnierze Napoleońscy szukali bóstwa w Napoleonie, młodzi malarzę szukają go w swoich mistrzach, my proste, zwykłe kobiety szukamy go najczęściej w księdzu. Jest to bardzo naturalne, gdyż przecie ksiądz ma do czynienia z prawdziwem, jedynem, istotnem bóstwem, z Bogiem. Jakąż więc straszną krzywdę wyrządził mi ten człowiek — — tem więcej, że zabił mi wiarę, nietylko w swoją szatę, ale i w siebie samego.

Odeszłam od niego, aby mnie nie zobaczył więcej. On tego nie zrozumiał. Nikt nigdy więcej mnie nie zobaczy. Nie wiem jeszcze, co zrobię, dokąd się udam. Mój mąż zapłaci owe nieszczęsne miliony — dla honoru nazwiska, wiem o tem. Wysapie się, wyirytuje i zapoluje to i zapomni. Szczery, prawdziwy polski arystokratyczny bałwan. I to miało być moim mężem! Ten polski pan bez mózgu, bez serca, nawet bez wątroby, aby mu co leżało na niej. — Majestatyczny spokój tytułu, bogactwa i apatycznej bezmyślności. Możeby i mnie było lepiej, gdybym była została pierwszą lepszą lafiryndą z herbem na karecie i „prostotą wielkiej damy“. Te nie zwątpią nigdy o niczem: na niebie jest Pan Bóg, a na ziemi „niższe warstwy“.

Drogi przyjacielu, musimy się pożegnać. Nie wiem co zrobię, ale czuję, że ja już nie mogę się spowiadać, nie mogę iść do kościoła na mszę, nie mogę słuchać kazania. Wszędzie, zawsze stanie przedemną tylko człowiek! Taki człowiek, jak inni. Z namiętnościami, z kłamstwem, z blagą, z geszefciarstwem, z tem wszystkiem, co w człowieku jest. A jakże ja się z Bogiem porozumiem, pojednam, połączę bez księdza? Jakże umrę bez niego? Jakże żyć bez Boga? Nie podobna. A jakże ja Go sama szukać będę, jakże Go znajdę?

Raz jeden, jedyny pokochałam — — zaiste, przekleństwem chyba jest miłość? Zrabowała mi, co — jak się okazuje — było najgłówniejszą podporą mojej egzystencyi.

Nie wiem co zrobię. Boję się Boga... Sądu... Piekła... Choć najlepiejby mi było nie żyć.

Nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że liczba 29 ma w sobie jakąś fatalność. Może dlatego, że jest ostatnim rokiem młodości. Przez 28 lat mego życia żyłam, jak kłoda. Jakąż plątaniną stało się moje życie w dwudziestym dziewiątym roku. Poznałam miłość. Poznałam ją w całej pełni — śmiać się trzeba — bawiono się mną...

Nie odzywa się tu wcale moja duma. Żal mi. Żal mi i nic więcej. Ale czyż jest więcej goryczy pełne słowo w języku ludzkim, nad żal?

Żal mi.

Dlaczegoż przeznaczonem mi było tylko kochać? Nie być kochaną.

A może — byłam. Lecz — —

Przyjacielu mój! Wyrzeźbiono krzyżyk na drzewie tego, co może było jedynem naprawdę pięknem mojego życia. Choć szukałam piękna. Czyż nie było go w mojej miłości Polski, w mojej chęci służenia jej, w czystości mego życia, w miłości mojej nawet, w której nie tylko kochać chciałam...

Uczennica twoja — szukałam piękna. Wierzę w nie. Lecz mnie danem było tylko przesuwać się koło niego, cieniem po ścianie.

> „Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze
> i zapiją mój pogrzeb, oraz własną biedę,
> jeżeli będę duchem, to się im pokażę,
> jeśli Bóg nie uwolni od męki — nie przyjdę.“

„Jeżeli będę duchem“, obawiam się, że kazano by mi być gwiazdą zapóźnych, wiecznych romantyków. Bo romantycy są wieczni — i zawsze spóźnieni. Zawsze im się wydaje, że epoka nie jest dla nich, że przychodzą „trop tard dans un monde trop vieux“, w jakiejbykolwiek epoce przyszli. A to dlatego właśnie, że są romantykami, a świat romantyczny nie jest. A potomność mówi o nich, że „wyprzedzili swoją epokę“.

Romantyczką byłam — — dziś jestem niczem.

Wiechciem jestem.

Choć i teraz nie mówi przezemnie duma — — mówi przezemnie żal.

Jeden mężczyzna kochał mnie, wzajem przezemnie kochany i znudziłam go i rzucił mnie; drugi pożądał mnie, jak setki może przed nim, a gdym się mu ofiarowała z miłości dla tamtego — —

Kręci mi się w głowie. To „resumé“ mego życia jest straszne.

I to właśnie on musiał być „sprawcą mej doli“.

Bóstwo mej duszy...

Moja matka mawiała: „wszystko jedno, kto go rodzi; gdy całujesz księdza w rękę, całujesz w rękę Boga“.

A to się nazywało „gorącą wiarą naszych prababek“.

Przyjacielu mój! Gdyby mi teraz konia podano, stepowego konia ze stada kniaziów Rożyńskich! Gdyby miał chrapy rozdęte, kark w kabłąk zgięty, oczy z płomienia, z wichru grzywę, a ogon jak buńczuk hetmański... Ah! Jakżebym leciała, leciała, leciała... Jakżebym brała płoty, rowy, zdaje mi się, że leciałabym nad przepaście... Rozpędziłabym się w życiu, z odsady, ze skoku — i runęłam na czerwonym, purpurowym progu — —

Tam do dyabła!

Czyż byłam tylko do tego zdatna?

Opieram głowę na ręce, zamyślam się o sobie — —

Kiedyś mówiono mi o bardzo smutnym, bo bez słowa jęku, skargi, żalu, liście samobójcy, który napisał: raz będę mówił o sobie...

A potem w innem miejscu: ile razy chciałem czego, wiedziałem, że będzie: nie — i było: nie.

I było — nie...

Z jednem zwątpieniem spadły na mnie i inne. Wątpię o nas — lub będzie to tak dalekie, tak dalekie, że już nic między nami a Polską nie będzie wówczas wspólnego. Jakiś przerobiony naród — inny, nowy, naszym tylko mówiący językiem, ale nie my, ani wnuczki nasze, ani prawnuki. Obcy nam żywioł krwią, chłopi To może. Pracowałabym, gdybym wtedy żyła — ale dziś?... Żegnaj mi, drogi przyjacielu mój i doradco! Bądź zdrów! A gdy znudzony życiem, ze spokojem Sokratesa weźmiesz truciznę w rękę — bo wiem, że tak skończysz — może wówczas spotkamy się czystsi, lepsi, nieziemscy, na jakichś elizejskich polach, mówić o pięknie i kochać dobro. Bądź zdrów!

Dorota Korecka“.

Napisała list krótki do męża i poleciła z hotelu oba wysłać za rekomendacyą.

(D. n.)

pięć razy i wynosi za każde pięciolecie dwieście koron. Dodatki pięcioletnie zapadłe przed wejściem w życie niniejszej ustawy, mają być podwyższone stosownie do postanowień niniejszej ustawy.

Wodociągi dla miasta Podgórza.

W sprawozdaniu, przedłożonem Sejmowi, Wydział krajowy poleca do przyjęcia projekt ustawy, dotyczący zaprowadzenia wodociągów w mieście Podgórzu. Ustawa ta przepisuje, że każdy właściciel domu w tem mieście zobowiązany jest po otwarciu tych wodociągów najpóźniej do lat dwóch połączyć z nimi swój dom, podług przepisów osobnego regulaminu. Na pokrycie kosztów urządzenia i utrzymania wodociągów, przysługuje gminie miasta Podgórza prawo pobierania: a) podatku gminnego aż do wysokości 6 procent czynszu najmu; b) opłaty za spotrzebowanie wody w budynkach nie podlegających podatkowi domowo-czynszowemu i c) opłaty za wodę czerpaną do celów przemysłowych.

Pogrzeb Konopnickiej.

(Kor. „N. Reformy“).

Lwow, 13 października.

Wśród niezliczonych tłumów, wobec najwybitniejszych osobistości naszego społeczeństwa, odbywał się wczoraj pogrzeb Maryi Konopnickiej. Po egzekwiach w kościele OO. Bernardynów, wyniesiono zwłoki przed kościół i tu przemówił wiceprezydent dr Rutowski. Pożegnawszy pieśniarkę i wielką mistrzynię słowa, tak dalej mówił:

„Bywali mistrze formy, są i dziś jeszcze, co tem mistrzostwem wypłynęli ponad innych. W tej, której śmiertelne szczątki za chwilę oddamy ziemi, była wielka myśl, bezdeń uczucia, miłość nieograniczona dla wszystkich, co cierpią, dla wydziedziczonych i biednych... Poetka serca chłopskiego, poetka robotnika, poetka dzieci — ona niosła tym wszystkim, których czekała niedola, ból serdeczny i żal, współczucie głębokie, ona otwierała tym znękanym horyzonty wyższe i szersze, ona ukochała ten lud polski, pragnąc, aby te wielkie milionowe masy ukochały i dziś wielką przeszłość, aby wzięły w dusze swoje ideały tych wszystkich, co niegdyś walczyli o całość i wielkość ojczyzny, aby zastąpiły szeregi tych, których ubyło i były, jak mówiła, „budownikami przyszłości“.

Zasługa jej nie w tych licznych tworach sztuki, nie w mistrzowskiem cyzelerstwie — gdyby była chciała, byłaby parnasistką, twórczynią na wyżynach formy... Ona chciała być czemś więcej i dlatego taki żal jest dziś we wszystkich tu zgromadzonych, taka wielka boleść, bo królowę pieśni, tę wielką pieśniarkę, którą nie w formie szukała sławy literackiej, ale bolem swego serca stała przez całe życie w twardej służbie wielkiej myśli narodowej.

„Zaniesiem ją tam do mogiły na ziemi lwowskiej, a powitają ją tam bratnie duchy, Seweryn Goszczyński i Grotger i Bartusówna i tylu innych... Nie będziesz samotna tu na lwowskiej ziemi... A pójdzie za Tobą nietylko nasz ból, ale i żal bratniego narodu ruskiego, który odczuł również stratę wielkiej poetki... U tej mogiły gromadzić się będą tysiące i brać te myśli i uczucia w siebie, podnosić się duchem i przyszłością rosnąć.

[illegible] Cię wielki Duchu — [illegible] tysiąc, co czuwają i patrzą na kresy. I będziesz tu na tem wzgórzu lwowskiem — archaniołem, co swe srebrzyste skrzydła rozprzestrzenia nad ojczyzną. Żegnam Cię Maryo Konopnicka“.

Z żałobnym jękiem dzwonów ruszył następnie kondukt przez główne place miasta, zdążając na cmentarz. W pobliżu grobowca Ordona — wzniesiono grób dla wielkiej poetki. Po pieśni „Echa“ zabrał głos Jan Kasprowicz.

Wypędzono poezyę — mówił — z przybytku życia narodowego, ale ona wróciła; zrzuciła z siebie fartuch służebnicy, odwinęła napowrót zakasane rękawy i, przybrawszy się znowu w majestatyczny płaszcz, którego ludzie tak zwani trzeźwi opiwać nie mogli, stała się znowu tem, czem jest, wspaniałą, cudotwórczą królową.

„Mięszanina służebnicy i królowej były też pierwsze poezye Konopnickiej. Obudził się w niej talent wielki, rwał ją do lotów podniebnych, a równocześnie przesiąkała mimowoli atmosferą otoczenia. Jak każdy prawdziwy twórca, miała w duszy swej zawiązki szczerej. nieszczęściami narodu głęboko dotkniętej obywatelki, szukała dróg, któreby naród z nieszczęść tych wywiodły i, drogi te znalazłszy w ludzie pracującym, lud ten uczyniła istotnym bohaterem swej pieśni.

„Byłaś rzecznikiem serc skrzywdzonych bez względu na to, czy te serca okrywa bluza robotnicza siermięga chłopska, czy surdut inteligenta. A wśród tych haseł najprzedniejszy w poezyi Twej dźwięczy ton o dniu zmartwychwstania ludzkości, o dniu, który według twego przekonania nie obejdzie się bez nawałnic, o dniu, który poprzedzi czas, kiedy „wśród burz i zawiei — nim świt zwycięży noc, po jednej wierze, po jednej nadziei ludy poprawiać się poczną“, o dniu, „kiedy pójdą dreszczem po ludziach przestrachy i grom je ruszy“, o dniu takiego cudu, „kiedy morze zmieni swe jęki i szumy na pieśń wesela, o dniu tak radosnym, że od bicia serc zakipią aż oceany“!

Kasprowicz zakończył następującemi słowy:

W tymczasowym ponoś składamy Cię grobie, bo wolą jest Polski, ażebyś spoczęła na Skałce, wśród mocarzy Ci pokrewnych — ale czy tu, czy tam do snu wiecznego twa ziemska ułoży się powłoka, duch twój pozostanie między nami, dopóki żywi będziemy, a żywi będziemy, gdyż nie umiera naród, który z łona swego takich jak Ty wydaje bojowników“.

Poseł Bojko przemówił imieniem ludu siermiężnego i wyraził wielki żal, bo lud ten stracił przyjaciółkę, która go tak bezinteresownie kochała, jak niegdyś Staszic i Kościuszko. Swój wielki talent poetycki i swe złote serce poświęciła nie możnym tego świata, ale tym, „co są potężni, jak mąż, a jednak słabi, jak dziecię“.

Dr Golińska-Daszyńska z Krakowa powiedziała: Ideą Konopnickiej było, aby na jej grobowcu stanął kamień bohaterstwa i zgody. Złota harfa jej brzmieć będzie całe stulecia. Naród pójdzie za jej wskazówkami. Wierzymy, że dzięki jej wskazaniom kobieta stanie się przewodniczką. Kobiety przysięgają Ci, że skorzystają z Twych wskazówek, z Twego przykładu.

Następnie p. Anna Neumanowa wygłosiła piękny wiersz imieniem kobiet lwowskich.

Nastąpił potem szereg mów reprezentacyjnych. Zmrok już zapadł, kiedy przemawiali ostatni mowcy. Zapalono pochodnie. Krwawe blaski oświetliły zebrane nad grobem rzesze, czarną trumnę i ciemne wnętrze grobowca...

Ostatni mowca skończył. Trumnę włożono do grobu...

Pożar willi „Skoczyska“.

(Telefonem.)

Zakopane, 13 października.

Pastwą płomieni padł tu wczoraj jeden z pierwszorzędnych pensyonatów t. zw. „Skoczyska“, należący do p. Kronhelmowej. Pożar wybuchł w pokoju Nr. 28 na I piętrze i rozszerzył się na cały budynek. Wkrótce też cały ogromny dwupiętrowy gmach stanął w płomieniach. Na ratunek przybyła miejscowa straż ochotnicza i nieliczni górale. Wszystkie ich wysiłki były jednak daremne. Niedługo cały budynek zamienił się w stos dymiących gruzów. Spłonęło całe wspaniałe urządzenie wewnętrzne i wszystkie rzeczy, należące do gości pensyonatu.

Pożar rozszerzył się tak szybko, że mieszkańcy pensyonatu, których było 12, zdołali uratować tylko życie. Nie mieli oni czasu zabrać ze sobą nawet najpotrzebniejszych przedmiotow. Słowem z całego wspaniałego, ogromnego gmachu nie zdołano literalnie nic uratować.

Z ludzi nikt nie poniósł szwanku prócz jednej osoby, służącej hr. Szembekowej, która poparzyła sobie ręce i głowę.

Przyczyna pożaru na razie nie wyjaśniona. Budynkom, położonym w pobliżu pensyonatu, zagrażało wielkie niebezpieczeństwo. Przez całe bowiem popołudnie dął silny wiatr w kierunku domostw, położonych w najbliższem sąsiedztwie pensyonatu. Na szczęście wiatr ten w ostatniej chwili zmienił kierunek i to uratowało Zakopane od wielkiej katastrofy pożarowej.

Szkoda, jaką ponosi właścicielka pensyonatu, jest ogromna. Słychać, że sięga ona wysokości 250.000 koren.

Kronika.

Kraków, 13 października.

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Maryi Konopnickiej odbędzie się 14 października (w piątek) o godzinie 10 rano w kościele św. Anny, na które „Straż Polska“ zaprasza wielbicieli wielkiej poetki.

Z Tow. upiększania miasta Krakowa i okolicy komunikują nam:

Wydział Tow. upiększania miasta na posiedzeniu z dnia 22 z. m. zajął się formalnem przeprowadzeniem uchwały, powziętej przez walne zebranie Tow. co do wycofania sumy, przeznaczonej pierwotnie na budowę pomnika Kościuszki (10.000 kor.) z powodu niezastosowania się komitetu budowy do żadnego z dwóch warunków rzeczonej dotacyi.

Na temże posiedzeniu przyjęto do wiadomości fakt ukonstytuowania się Związku Towarzystw upiększania kraju. Prezesem honorowym nowej instytucyi został Leon hr. Piniński, prezesem rzeczywistym dr Stanisław Goliński. Szeroko obmyślany program i zakres działania Związku ogłoszony będzie niebawem w osobnej broszurze.

Donosząc o powyższych czynnościach Tow. upiększania miasta, zaznaczamy, że uchwała, dotycząca cofnięcia przyrzeczonej subwencyi komitetowi budowy pmnika Kościuszki stoi w rażącej sprzeczności z celami Towarzystwa. Opinia polskiego ogółu przyznała już niejednokrotnie dziełu prof. Marconiego wysokie zalety artystyczne i wyraziła życzenie, aby pomnik stanął w Rynku. Odmówienie subwencyi ze strony Towarzystwa nie wpłynie bynajmniej na zmianę stanowiska komitetu i sfer miarodajnych.

Demonstracyjne postąpienie Tow. miłośników, świadczy jedynie o pewnej arbitralności poglądów grupy ludzi, uzurpujących sobie prawo rozwiązywania kwestyj estetycznych, a stojących, jak w danym wypadku, w sprzeczności z opinią ogółu polskiego, pozostanie przyczynkiem do stale powtarzającego się u nas objawu postronnych protestów ludzi, pragnących płynąć przeciw prądowi i w tem usiłowaniu szukających dla siebie chwały i popularności.

Z Towarzystwa pielęgnowania nauk społecznych. Cykl odczytów tegorocznych towarzystwa rozpocznie jego wiceprezes adwokat dr Leopold Caro sprawozdaniem z wyników konferencyi budapeszteńskiej w przedmiocie organizacyi targu pracy i ze swego w niej udziału.

Odczyt odbędzie się w lokalu Tow. technicznego (Straszewskiego 28 II piętro) dnia 14 października 1910 o godzinie 8 wieczorem. Członkowie oraz wprowadzeni przez nich goście mają wstęp wolny.

Przeniesienie zwłok ś. p. prof. Karola Potkańskiego z katakumb do grobowca odbędzie się na krakowskim cmentarzu w sobotę 15 b. m. o godzinie 9 rano.

Bilety koncertowe. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: Z dniem jutrzejszym upływa termin zamawiania abonamentów. W sobotę rozpocznie się ogólna sprzedaż biletów na pierwszych 8 koncertów. Bilety na koncerty W. Landowskiej i skrzypka Manena będą w kasie od strony ulicy Jagiellońskiej, inne to jest na koncerty Yvonne de Tréville, Casalsa, orkiestry monachijskiej i S. Argasińskiej, w kancelaryi Starego teatru na I piętrze (wejście z placu Szczepańskiego) w godzinach od 11 — 1 i od 4 — 6.

Stosunki na poczcie w Krowodrzy zaczynają być nie do zniesienia. Jak nam się żalą, listy np. z Wiednia doręcza się tam z reguły trzeciego, lub czwartego dnia. Dzienniki krakowskie, wysyłane stąd o godz. 3 po południu, doręczane są dopiero następnego dnia po południu. Dyrekcyo poczt, zmiłuj się!

Nieporządki na ulicy Karmelickiej. Mieszkańcy ulicy Karmelickiej i dzielnic sąsiednich podnoszą uzasadnioną skargę na zupełne niemal zatamowanie ruchu na tej ulicy. Stała się ona w chwili obecnej podwórzem prywatnem kilku właścicieli przylegających parcel, którzy zabrali ją na skład cegieł i rumowiska z powodu prowadzonych budowów. Gdy do tego wszystkiego dodamy, że równocześnie budownictwo miejskie podjęło spóźnione kopanie rowu na kanał, łatwo pojąć, że komunikacya nie tylko wozowa, ale i piesza została prawie uniemożliwioną. Z całej ulicy został wolny tylko tor tramwajowy i on tworzy jedyną arteryę komunikacyjną dla rozpędzonych samochodów, wozów i pieszych. Istnieje przecież przepis, że o ile przy budowie zajmie się chodnik kamienny, to należy zbudować prowizoryczny z desek. Dlaczego tego w tym wypadku nie zarządzono? Sądzimy, że słusznym skargom i żądaniom mieszkańców, magistrat w jak najkrótszym czasie zadość uczyni.

Oszust w sutannie. Od pewnego czasu kręci się po Krakowie jakiś międzynarodowy oszust w sutannie, który zbiera składki na kościoły, legitymując się dokumentami, zaopatrzonemi w pieczątkę pewnego klasztoru w Turynie. Oszust ten naciąga nadto krawców, u których zamawia sobie sutanny „na spłaty“ i nie spłaca ich, a tak samo postępuje i w sklepach, gdzie zamawia masę towarów, zabiera je, a potem nie płaci.

Oszust ten zajął się także młodzieżą. Oto niedawno jeździł do Królestwa Polskiego i tam proponował obywatelskim domom swe usługi w wynalezieniu w Krakowie mieszkań dla ich dzieci, uczęszczających do tutejszych szkół, żądał przytem mimochodem zapłaty z góry za pierwszy miesiąc na mieszkanie, wikt i t. d. Kilka osób — jak się okazało, padło już ofiarą oszusta. Dzieci ich, oddane pod wpływową opiekę przyjaciela młodzieży w Krakowie, spotkały się z całym szeregiem przykrości. Oszust w sutannie lokował bowiem młodzież z Królestwa u różnych osób w Krakowie, ale zapłaty, pobranej od rodziców, nie uiszczał tutaj. Policya jest już na tropie oszusta.

Drogocenne skrzypce. Policyę krakowską zawiadomił niejaki Erich Kamt z Lincu, student muzyki, że podczas jazdy na kolei północnej Bogumin-Kraków zginęły mu z przedziału drogocenne skrzypce, wartości 10.000 marek. Skrzypce te były w pudełku skórzanem, zawinięte w pokrowiec z płótna żaglowego. Mają to być prawdziwe skrzypce Guernariusa. Wewnątrz pudełka znajdowały się nadto dwa smyczki — jeden wartości 150, a drugi 100 marek. Wewnątrz skrzypiec była przybita blaszka mosiężna z napisem „Mazdarnan“.

Z kraju.

Tarnów, 12 października. (Z działalności tarnowskiego Koła T. S. L. — Ku czci ś. p. Maryi Konopnickiej. — Nabożeństwo grunwaldzkie).

Tarnowskie Koło T. S. L. objawia ruchliwość na każdem polu i w każdej dziedzinie życia naszego. Nie zadowalniając się pracą oświatową, która w naszym powiecie coraz szersze zatacza kręgi, daje ono inicyatywę do wszystkich prawie uroczystości, byle uśpione nasze miasto wstrząsnąć duchowo i patryotycznie zgalwanizować. Wyrazem tej ruchliwości naszego Koła był ostatni raut, wyrazem działalności, obliczonej na dalszą metę, jest ostatnie posiedzenie wydziału, na którem powzięto szereg ważnych uchwał. I tak z pieniędzy, zebranych do puszek obnośnych w czasie uroczystości grunwaldzkiej, uchwalono otworzyć szkółkę początkową w Szczepanowicach. Szczegóły omówiono bardzo gruntownie. Rachunki z rautu przyjęto do wiadomości, a sumę 250 kor. postanowiono przesłać na ochronkę polską w Polskiej Ostrawie. Uchwalono nadto urządzić wielki uroczysty wieczór ku czci śp. Maryi Konopnickiej. — Wieczór ma się odbyć w sali Sokoła; termin oznaczono na 3 grudnia; słowo wstępne wygłosi prof Wojciechowski. Celem ustalenia programu wybrano komisyę, w skład której weszli p. Biegańska, p. Zarębina, oraz pp. Linde, profesor Pollak, Robaczowski, profesor Skoczylas, profesor Wierzbicki i profesor Wojciechowski. Zamiast wieńca na trumnę wielkiej pieśniarki zawotowano 25 koron na szkołę polską w Morawskiej Ostrawie.

Onegdaj odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo grunwaldzkie, w którem wzięła udział młodzież wszystkich szkół średnich. Kazanie patryotyczne wypowiedział ksiądz profesor Wątorek.

Lambda.

Bochnia, 11 października. (Wystawa kilimów). W dniach od 7 do 10 b. m. odbyła się w gmachu tutejszego „Sokoła“ wystawa wyrobów kilimkarskich miejscowej firmy p. Dymitra Tymiaka, urządzona staraniem bocheńskiego Towarzystwa pomocy przemysłowej. P. Tymiak miał rzeczywiście z czem publicznie wystąpić; wyroby jego, ręcznie wykonane, wzbudzały przez cały czas trwania wystawy powszechny podziw doskonałem wykończeniem i taniością. Śliczne zwłaszcza były wyszywano na płótnie portrety Kościuszki, oraz obrazki Matki Boskiej. Szczególną uwagę zwiedzających zwracały także dywany ścienne, wykonanie przez panny Żabkównę, Hetwikównę i Chódziaszkównę.

Rzeszów, 11 października. (Sprawy miejskie. — Stosunki pocztowe. — Kurs pożarnictwa).

Z referatu dra Wachtla, wygłoszonego na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej o budowie baraku epidemicznego, okazało się, że koszta ogólne będą nieco większe, niż spodziewano się, bo wyniosą najmniej 40.000 koron. Staną dwa baraki, jeden dla chorych, kosztem 18.000 koron, o powierzchni 350 m², gdzie stanie 24 łóżek, drugi zaś izolacyjny, dla podejrzanych, mniejszy, mieszczący 12 łóżek, sumptem 7000 koron. Magistrat postawił wniosek, aby zaciągnąć pożyczkę na ten cel z funduszu emerytalnego urzędników na $4^1/_8$%, spłacalną w 5 latach. Na wniosek dra Niecia postanowiono wysłać jednego z członków komisyi sanitarnej do Krakowa, którby tam odbył konferencyę z dr Janiszewskim w sprawie budowy i urządzenia baraku, poczem Rada poweźmie ostateczną decyzyę. Jest więc rzeczą możliwą, że dotychczasowy projekt ulegnie nawet gruntownej zmianie.

Znana już interpelacya radcy Birnmana w sprawie stosunków, panujących na tutejszej poczcie, zwróciła powszechną na nie uwagę. Już sam interpelant podał jaskrawe fakty, dowodzące macoszego traktowania publiczności przez dyrekcyę lwowską, która nie chce ani słyszeć o powiększeniu personalu służbowego. Ale nie dość jeszcze tego. W ostatnim miesiącu ubyło tutejszej poczcie 9 sił, z których jedne zostały przeniesione, inne zaś odbywają kurs ruchu we Lwowie; na ich miejsce przeznaczyła dyrekcya tylko jednę aspirantkę. W oddziale telegraficznym zamiast 6 urzędników, pracuje tylko 3, przy telefonie zaś, obejmującym przeszło 100 miejscowych abonentów, pełni służbę urzędnik z telegrafu. Nic więc dziwnego, że depesze są doręczane nieraz na trzeci dzień (!!), jak to miało miejsce przed kilku dniami. Naczelnik otrzymuje codziennie wiele skarg, które jednak widocznie żadnego polepszenia nie są w stanie przynieść, choć wysyłane są często relacye do Lwowa z żądaniem zapobiegnięcia rozmaitym brakom.

Zarząd powiatowy Kółek rolniczych ogłasza czterodniowy kurs pożarnictwa dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych, który odbędzie w Krakowie w sali Rady powiatowej, w terminie od 26 do 29 października. Nauka obejmować ma teoretyczne i praktyczne pouczenie w zakresie obrony pożarnej, pouczenia o pierwszej pomocy ratunkowej w nagłych wypadkach i o organizacyi ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych. Wykładać będą pp. Jan Dębski, dr Teofil Nieć i Władysław Wach. Każde Kółko rolnicze ma wysłać na kurs jednego delegata. Uczestnikiem kursu może być członek Kółka rolniczego w wieku od lat 18 do 40. Wszyscy uczestnicy otrzymają bezpłatne, wspólne pomieszkanie i wikt; podczas trwania kursu pozostaną oni pod stałą opieką komitetu wykonawczego kursu. Zgłoszenia przyjmuje zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Rzeszowie najdalej do 22 b. m. włącznie.

Brody, 12 października. (Zjazd przemysłowców). Dnia 7 listopada odbędzie się zjazd galic. przemysłowców Związku centralnego; odbędą tu walne zgromadzenie i oglądną instytucye przemysłowe. Spodziewają się przyjazdu około 150 członków i ministra handlu Weiskirchnera.

Starożytne monety polskie. Z Rożyszcza donoszą, że zmarł tam krawiec żydowski, liczący 111 lat życia. Gdy na cmentarzu kopano dla niego grób, znaleziono urnę, pełną monet polskich z lat 1400—1500.

Skarby w lochach. Nad Dniestrem o dwadzieścia wiorst od stacyi Kodyma w majątku Zahnitkowie, należącym obecnie do banku włościańskiego, podczas wiercenia studni natrafiono w starym parku na mur, głębokości 4 sążni. Ponieważ podanie ludowe głosi, że są tam lochy, a w nich skarby, zaczęto kopać dokoła muru i istotnie dokopano się lochu, w którym znaleziono naczynie, zawierające plan, z którego okazało się, że loch dochodzi aż do Dniestru, i, zdaje się, ma połączenie z dawnym zamkiem w Raszkowie. Znaleziono również spis skarbów, ukrytych w lochu, w którym, oprócz kilkunastu beczułek złota i srebra, wymieniono mnóstwo broni i siodeł. Plany i spis sporządzone są w języku polskim.

Wejście do lochu zostało opieczętowane na żądanie pełnomocnika kamienieckiej filii banku włościańskiego, oprócz tego postawiono straż koło niego do czasu przybycia członków komisyi archeologicznej z Petersburga.

Związek Kas chorych. Zgromadzenie delegatów Związku powiatowych Kas chorych w Galicyi i Bukowinie odbędzie się 13 listopada o godzinie 10 przed południem w sali obrad zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie przy ul. Brajerowskiej L. 16 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z poprzedniego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków za rok 1909. 3) Oznaczenie wkładki związkowej na rok 1910. 4) Wnioski Kas związkowych.

Tragiczna śmierć 91-letniego staruszka: Z Rzeszowa donoszą nam pod datą wczorajszą: We wtorek rano znaleziono na torze kolejowym na przestrzeni pomiędzy Rzeszowem a Strażowem zwłoki przejechanego na śmierć 91-letniego staruszka, niejakiego Grzegorza Koczynasze. Koła pociągu zmiażdżyły zupełnie głowę i odrzuciły ciało w bok do rowu. Staruszek przechodził widocznie wczoraj wieczorem torem kolejowym i nie zauważył nadjeżdżającego pociągu, który wpadł nań z tyłu. Zwłoki leżały całą noc w rowie; nie wiadomo też o której godzinie zaszedł ten tragiczny wypadek. Dziś rano po oględzinach komisyi lekarskiej przewieziono zwłoki do kostnicy w Rzeszowie.

Ze świata.

Balon pruski w Szycach. Z Modlnicy piszą nam: W poniedziałek 10 bm. pod wieczór ukazał się tu w znacznej wysokości wielki balon wojskowy, płynący od strony zachodniej. Gnany wiatrem balon, zapędzony za granicę rosyjską, opadł tuż za granicą we wsi Szycach. Gdy opadł, spuszczono z niego sznury, za które żołnierze rosyjskiej straży pogranicznej ściągnęli go na ziemię. W łódce balonowej siedzieli dwaj oficerowie pruscy, którzy balon zaraz złożyli i rozebrali.

Władze wojskowe pograniczne rosyjskie odesłały balon wraz z obu żeglarzami powietrznymi pod eskortą do najbliższej komendy wojskowej.

Korupcya w czerniowieckiej Radzie miejskiej. W sensacyjnej sprawie rewelacyj p. Wojtechowskiego o korupcyi, panującej pośród radców miasta Czerniowiec, podaje „Neues Wiener Journal“ następujące szczegóły:

„Przed dwoma mniej więcej laty miano w magistracie miasta Czerniowiec obsadzić posadę kierownika miejskiego urzędu budowniczego. Pomiędzy licznymi kompetentami znajdował się także p. Wojtechowsky, starszy radca budownictwa w ministerstwie spraw wewnętrznych. Nawiązano z nim rokowania, które szybko dały rezultat. Wojtechowski objął kierownictwo nowego urzędu. Jednakże w krótkim czasie nastąpiło rozczarowanie. Zamiast zająć się rzeczowemi reformami, nowy dyrektor budownictwa miejskiego zaczął działać jako wielce gorący polityk i uprawiać frondę przeciwko swojej przełożonej władzy, przeciwko burmistrzowi i wiceburmistrzowi. Wywiązała się gwałtowna walka, tem komiczniej działająca, że oskarżycielem był urzędnik, zaś wiceburmistrz i wyżsi funkcyonaryusze magistratu musieli poprzestać na defenzywie. Przed tygodniem postanowił dyrektor budownictwa wysunąć ciężkie działo. Przestał teoretycznie zwalczać korupcyę i oświadczył, że posiada listy, obciążające bardzo niektórych radców miejskich i urzędników magistratu. Podczas ostatniego pobytu swojego w Wiedniu dowiedzieć się miał od firm, które z magistratu w Czerniowcach otrzymały większe zamówienia, że firmy te przez agentów przekupiły pewnych radców miejskich i urzędników magistratu, ażeby sobie zapewnić dostawy. Listy owe posiadać ma w oryginale p. Wojtechowsky. Wiadomość ta wywołała oburzenie w Radzie miejskiej. Niektórzy radcy miejscy wnieśli do burmistrza interpelacyę, żądającą wyjaśnienia, w jaki sposób zamyśla burmistrz wystąpić przeciwko tego rodzaju wiadomościom, uwłaczającym Radzie miejskiej. Burmistrz odpowiedział, że zapyta Wojtechowskiego, czy owe wieści polegają na prawdzie i czy Wojtechowsky podtrzymuje swoje zarzuty. Na sobotniem posiedzeniu Rady miejskiej odczytano odpowiedź Wojtechowskiego, który nie tylko podtrzymywał swoje zarzuty, ale oświadczył nadto, że przeprowadzi dowód prawdy. Wobec tego Rada miejska uchwaliła wystąpić ze skargą sądową. Niemieccy radcy miejscy oświadczyli, że są oburzeni tem wystąpieniem przeciwko ich ziomkowi, dyrektorowi budownictwa, i że wysnują z tego właściwe konsekwencye. Chcą złożyć swoje mandaty. Sprawa ta budzi tem większe zajęcie, że w ostatnim czasie rzeczywiście przy rozmaitych licytacyach publicznych widocznie bez powodu przyjęto droższe oferty. Z tą okolicznością mają zarzuty Wojtechowskiego być w związku. Wkrótce będą Czerniowce mieć swój proces sensacyjny“.

Samobójstwo. Z Czerniowiec donoszą: Na tutejszym dworcu zastrzelił się wczoraj rewident kolejowy Józef Świerczyński, rzekomo z powodu długów.

Syn Roosevelta pod bojkotem towarzyskim. Francisco, syn Roosevelta, mieszkający tam ze swoją niedawno poślubioną żoną, uległ bojkotowi towarzyskiemu tamtejszych sfer zamożnych, które stoją po stronie trustów i przekupnych dygnitarzy. Młody Roosevelt, idąc śladami ojca, przestaje z reformatorami, tudzież tak zwanymi „insurgentami“, skutkiem czego ściągnął na siebie niechęć milionerów. Nawet krewni jego żony nie chcą się wdawać z młodym Rooseveltem.

Telefon w pociągu. Elektrotechnik Lacroix zbudował telefon, który może funkcyonować w pociągu. Próby przedsięwzięte na kolei Erie w Stanach Zjednoczonych, wykazały, że za pomocą tego przyrządu telefonicznego mogą podróżni porozumiewać się dowolnie ze światem zewnętrznym podczas ruchu. Równie może służba jednego pociągu porozumiewać się ze służbą innego pociągu, co jest ważną rzeczą dla bezpieczeństwa ruchu. Jeżeli praktyczność wspomnianego telefonu sprawdzi się w zupełności, wtedy dla znudzonych jednostajnością podróży pasażerów nastaną błogie czasy. Będą mogli rozmawiać z rodziną, z gośćmi innego pociągu, z kim zresztą zechcą, a na stacyach zamawiać smaczne dania, z „pilznerem“ lub „okocimem“.

Mianowania i przeniesienia. Prezydent galic. dyrekcyi poczt zamianował poczmistrzami adjunktów Franciszka Kislawę w Zassowie, Leona Kulczyckiego w Ułaszkowcach i ekspedyenta Franciszka Tylkę w Hruszowie; — przeniósł poczmistrzów: Arona Hallera z Ułaszkowiec do Jezupola, Wiktora Tychowskiego z Łopatyna do Olpin, Karolinę Mecińską ze Spasa do Berezowa Wyżnego, Bolesława Brzezińskiego z Synowódzka do Łopatyna, Jana Fiałkowskiego z Ropicy Ruskiej do Nowosielec koło Żurawna, Maryę Magierską z Kalnicy do Ropicy Ruskiej, Stanisława Fritzego z Glińska do Kaczanówki; nadał posady ekspedyentów pocztowych: Klaudyi Nowosielskiej w Raciborowicach, Zofii Pacynowej w Terce, Lipie Spisowi w Ihrowicy, Michałowi Strachowi w Barwinku, Zygmuntowi Grodeckiemu w Rzezawie, Wiktorowi Meissnerowi w Tucholce, Kazimierzowi Weissowi w Kalnicy i Janowi Jarosiewiczowi w Rakszawie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował podoficera rachunkowego 20 p. p. P. Przyczynka kancelistą przy sądzie pow. w Czarnym Dunajcu.

Z kalendarza. We czwartek 13 października: Edwarda kr. i Samuela m.; w piątek 14 października: Kaliksta pm. i Fortunaty; w sobotę 15 października: Jadwigi księżn. i Teresy p.

Wschód słońca dnia 14 października o godz. 6 m. 02 zachód o godzinie 4 min. 51; długość dnia godzin 10 min. 49.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 12 października termometr doszedł od + 7·4 do + 18·2 C.; barometr wahał się.

Dnia 13 października o godz. 7 rano stan barometru 744·8 mm., termometru 7·2 C.; cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Śmierć Iwana Groźnego“.
W piątek: „Gaj święty“.
W sobotę: „Głupi Kuba“ T. Rittnera.

Repertoar teatru ludowego.

We czwartek: „Elga“.
W piątek „Elga“.

Kronika lwowska.

Lwów, 13 października.

Obchód Chopinowski i zjazd muzyków polskich. Program uroczystości tych we Lwowie jest następujący:

Sobota 22 października o godzinie 9 wieczór zebranie w Kole art. literackim.

Niedziela 23 października: O godz. 10 rano nabożeństwo w katedrze. Mszę Minchajmera wykona chór i orkiestra Tow. muzycznego, pod kierunkiem dyr. Sołtysa. O godz. 12 w południe uroczystość inauguracyjna w teatrze. Z. Noskowski: „Waryacye na temat preludyum Chopina“ (orkiestra). Przemówienia prezesa komitetu Tchórznickiego, St. Tarnowskiego, ks. A. Lubomirskiego, Paderewskiego i odczyt o Chopinie St. Niewiadomskiego. J. Elsnera: „Te Deum“ wykonają chóry „Lutni“ i Tow. muzycznego (soli Mat. Lewicka i Stan. Tarnawski). Po południu obchody chopinowskie we wszystkich dzielnicach miasta.

Poniedziałek 24 października o godzinie 11 przed południem: Uroczyste otwarcie I Zjazdu muzyków polskich w sali „Koła literacko-artystycznego“. — Po południu w tej samej sali o godzinie 4 posiedzenie plenarne zjazdu, ukonstytuowanie się sekcyi i ogłoszenie wyniku konkursu. Wieczór o godz. 7 I koncert (archaiczny) w Filharmonii z następującym programem: 1. Jan Polak: „Domine perfice“ chór a capella; 2) a) W. Długoraj: Fantazya, b) Anonim: Bourée; 3) B. Pękiel: „Audite mortales“ kantata; 4) a) Podbielski: Preludyum, b) Diomedes Cato: Chorea polonica, W. Długoraj: Vilanella, c) Tańce polskie z XVI, XVII, XVIII wieku na klawicymbał — p. Wanda Landowska; 5) M. Zieleński: „Magnificat“ chór a capella; 6) A. Jarzemski Trzy koncerty instrumentalne; 7) S. S. Szarzyński: Sonata na dwoje skrzypiec i klawicymbał, p. W. Landowska i pp. Wolfsthal i Pulikowski; 8) a) W. Szamotulski: Motet, chór a kapella, b) M. Mielczewski: Motet koncertowy. W koncercie tym weźmie udział zespół solistów z 70 osób złożony

Wtorek 27 października. O godz. 10 przed południem: Posiedzenia sekcyi w salach konserwatoryum Towarzystwa muzycznego (Chorążczyzna 7); o godz. 4 po południu: Konstytujące walne zgromadzenie Towarzystwa kultu Chopina w sali Koła literacko-artystycznego.

Sroda 26 października. O godzinie 10 przed południem i o godz. 4 po południu posiedzenie sekcyi Wieczór o godzinie 7 II koncert w Filharmonii z następującym programem: 1) A. Milwid: Pierwsza polska Symfonia (XVIII w.); 2) J. Kozłowski: Arya basowa— St. Tarnawski; 3) K. Kurpiński: Uwertura „Jadwiga“: 4) Fr. Chopin: Koncert e-moll; 5) Fr. Chopin: a) Preludja H-dur, A-dur, F-dur, Es-dur, b) Mazurek e-moll, c) Etuda giss-moll, d) Scherzo b-moll, e) Walce cis-moll i As-dur op. 42, 6) I. Dobrzyński: Elegia i Finał z Symfonii konkursowej.

Czwartek, 27 października o g 9: Msza żałobna za duszę Fr. Chopina w katedrze, podczas której lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ wykona „Requiem“ Mozarta. O godzinie 10 przed południem i o godzinie 4 po południu: Posiedzenia sekcyi. Wieczór o godzinie 7: III. Koncert w Filharmonii, poświęcony wyłącznie utworom Chopina. Sonata h-moll, Nokturny cis-moll i Fis-dur, Etudy: Des-dur, As-dur op. 25, F-dur i As-dur op. 10, Scherzo cis-moll, Barkarola, Mazurki f.s-moll i C-dur Ballada As-dur, Walc cis-moll, Polonez As-dur. (Ernest Schelling).

Piątek, 28 października o godzinie 10: Posie-

dzenia sekcyi. O godzinie 4 po południu: Zebranie plenarne zjazdu, zamknięcie zjazdu. Wieczór o godzinie 7: IV. Koncert (orkiestrowy) w Filharmonii z następującym programem: I część: 1) Wł. Żeleński: Uwertura do „Janka". 2) L. Różycki: „AnGelli". 3) H. Melcer: Koncert. (Henryk Melcer). II. część: I. J. Paderewski: Symfonia (Pierwsze wykonanie w Polsce).

Dyrygenci: Henryk Opieński, Ludomir Różycki, Mieczysław Sołtys, Władysław Żeleński. Kierownictwo: Mieczysław Sołtys.

Uczestnikiem zjazdu może być każdy, kto się zaopatrzy w kartę uczestnictwa i bilet blokowy. Informacyj (ceny) udziela komitet za podaniem adresu. Adres komitetu: Lwów Kopernika 42 A.

Budżet miasta Lwowa na rok przyszły przedstawia się jak następuje: przychody na rok 1911 8,057.506, rozchody 8,054,524, zwyżka 2.982. — Budżet na rok 1910 zawierał przychody w kwocie 7,606.207 kor., rozchody w kwocie 7,600.249 kor., zatem nadwyżka wynosiła prawie 6.000 kor.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Gdy młode wino zakwita".
W sobotę po południu: „Warszawianka" i „Ciotunia" Fredry; wieczór: „Hrabia Luksemburg".
W niedzielę po południu: „W sieci"; wieczór: „Straszny dwór".
W poniedziałek: „Panna Maliszewska" Zapolskiej.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Proces kanoniczny i degradacya winowajców.

Warszawskie „Słowo" donosi z Częstochowy: Po ukończeniu śledztwa toczyć się będzie proces kanoniczny i nastąpi degradacya winowajców. Na wyrażone przypuszczenie, że zarządzenia biskupie mogą wywołać pewne niezadowolenie i niesłuszne komentarze, najbliższe otoczenie ks. biskupa oświadczyło, że duchowieństwo świeckie nie ma żadnych aspiracyj do objęcia klasztoru, że zarząd klasztoru tylko czasowo przyszedł w ręce władz dyecezyalnych, przyszłość zaś zależy od władzy wyższej.

Wśród różnych zdań przeważa tu opinia, że klasztor jasnogórski powinien być powierzony innemu zakonowi.

Protest Paulinów?

Warszawski „Kuryer Polski" donosi z Częstochowy:

Mówią tutaj, że Paulini mają zaprotestować w Rzymie przeciw odebraniu im zarządu kościoła i powierzeniu rządów księżom świeckim.

Zarząd zakrystyi i skarbca.

Z Częstochowy donoszą: Pomocnikiem ks. L. Michalskiego w zarządzie zakrystyą i skarbcem został ks. Franciszek Mirecki.

Deputacya u biskupa.

U ks. biskupa Zdzitowickiego zjawiła się wczoraj deputacya obywateli częstochowskich i wskazując na pogłoski, że ks. Paulini mają być usunięci z Jasnej Góry i zastąpieni innymi zakonnikami, a obraz N. P. Maryi przeniesiony gdzieindziej, prosili, aby tego nie czyniono.

Ks. biskup odpowiedział, że nie zamierza usuwać zupełnie Paulinów z Jasnej Góry, że zresztą czeka na decyzyę papieża w tej sprawie.

Przyjazd gubernatora.

Jak z Częstochowy donoszą, przybył tam wczoraj gubernator piotrkowski Jaczewski, który odbył zaraz naradę z policmajstrem, naczelnikiem powiatu i prokuratorem, poczem odjechał do klasztoru Jasnogórskiego.

Następnie badał w kancelaryi policmajstra akta sprawy Damazego Macocha i wspólników.

Biskup o świętokradztwie.

Korespondent „Kuryera Warszawskiego" miał rozmowę z bawiącym w Częstochowie biskupem kujawskim ks. Zdzitowieckim. O udziale Macocha i tow. w świętokradztwie, odpowiedział ks. biskup:

— O podejrzeniach co do świętokradztwa — mojem zdaniem — mowy być nie może, już choćby z tego powodu, iż trudno jest pogodzić się z myślą, aby ludzie, mający łatwy dostęp do niekontrolowanej kasy klasztornej, mieli ochotę ryzykować wszystko przy rabowaniu wątpliwej wartości klejnotów. Naturalnie, gdyby dalsze śledztwo skierowało rzeczywiście podejrzenia na zakonników, Rzym użyłby z pewnością wszystkich środków najostrzejszych, ale to są tylko przypuszczenia.

Skradziony depozyt.

Znane jest z zeznań Damazego Machocha, że razem z ks. Izydorem Starczewskim ukradł pozostałe po zmarłym ks. Bonawenturze 5000 rb. W sprawie tej pisze „Goniec częstochowski":

Wyjaśnień w tej sprawie warto zasięgnąć u p. Gruszczyńskiego, urzędnika magistratu m. Częstochowy i właściciela domu nr 25 przy ul. 7 Kamienic, bo owe 5000 rubli były własnością matki p. Gruszczyńskiego i znajdowały się w rękach Bonawentury, jako depozyt.

Bazyli i Izydor.

Z Częstochowy donoszą pod datą wczorajszą: Jak słychać, prócz Macochowej, wywiezieni być mają do więzienia gubernialnego w Piotrkowie ks. Izydor Starczewski i ks. Bazyli Olesiński.

Są świadkowie, którzy podobno widzieli Izydora Starczewskiego, kiedy do ślusarza Błachowicza w Alei III. nr 58 w domu Knopfa przyniósł odciski kluczy od skarbca, obrazu i chóru i zamówił podług nich duplikaty. Miało to miejsce w połowie przeszłego roku.

We wtorek dokonano rewizyi w Kole w gub. kaliskiej u brata ks. Izydora, żonatego z córką p. Malza z Jasnej Góry. Wynik rewizyi jeszcze nie znany.

Jad trupi.

Czytamy w „Gońcu Częstochowskim":

W parę dni po dokonaniu zbrodni Damazy zjawił się do jednego z lekarzy w Częstochowie, skarżąc się na dotkliwy ból w palcu. Palec opuchł i zaognił się — było widocznem, że pod skórą zbiera się ropa. Wprawnemu lekarzowi udało się palec oczyścić, przepisując jednak Damazemu solucyę do przemywania ranki, rzekł do Damazego:

— Rzecz szczególna! Ranka ma wszelkie cechy zakażenia jadem trupim.

Na to Damazy się zastanowił, jakby chciał coś odpowiedzieć, jednak zamilczał i, pośpiesznie naciągnąwszy sutannę, wyszedł.

Macochowa.

Macochowa we wtorek prosiła o przyprowadzenie jej księdza, żeby się mogła wyspowiadać z grzechów, oraz o dostarczenie jej gazet, gdyż chce być poinformowana o tem, co o niej i o sprawie piszą.

Do Częstochowy przywieziono ze Szreniawy pod Proszowicami zamężną siostrę Macochowej, podejrzaną o ukrywanie klejnotów, pochodzących z kradzieży wotów.

Zajście w Włocławku.

W niedzielę ubiegłą przed kościołem miejscowym we Włocławku dwóch kolporterów wydawnictw okolicznościowych z opisem zbrodni na Jasnej Górze wykrzykiwało sensacyę chwili, starając się zwrócić na siebie uwagę ludzi, wychodzących z kościoła. Ktoś z przechodniów zwrócił im uwagę, że nie jest to miejsce właściwe do takiego handlu, gdy jednak słowa jego nie odniosły skutku, krzyknął: „precz stąd, nie ogłupiać ludzi, bo kijem obiję". I na tę pogróżkę kolporterzy uwagi nie zwrócili. Wówczas przechodzień wykonał swą groźbę, co spowodowało, że tłum ludzi, wychodzących z kościoła, obległ walczących i tak się rozgorączkował, że o mało co nie rozprawił się z kolporterami. Wszystkie wydawnictwa tłum podarł i podeptał. Kres zajściu położyło wmięszanie się policyi.

Brylanty jasnogórskie.

Pierwszy proces w sprawie kosztowności jasnogórskich odbył się około r. 1850 w Krakowie. Bohaterem procesu był wtedy jubiler krakowski, Westfalewicz, który zawikłał się w sprawę dzięki braciszkowi ze zgromadzenia OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Braciszek ów zgłosił się pewnego razu do sklepu Westfalewicza ze złotymi guzikami od żupana, wysadzanymi brylantami. Chciał je sprzedać. Westfalewicz kupił guziki jako złoto, a równocześnie wytłómaczył braciszkowi, że brylanty są zwykłem szkłem. Gdy braciszek wyszedł ze sklepu, Westfalewicz wziął się natychmiast do wyłupania z guzików brylantów, z których kilka upadło pod stół. Scenę targu i wyłupywania brylantów podpatrzył jeden z czeladników Westfalewicza, który następnie pod stołem znalazł dwa brylanciki, niedostrzeżone przez Westfalewicza. Zabrawszy je, czeladnik ów poszedł spieniężyć te brylanciki na Kazimierz, gdzie go też aresztowano. Po nitce przyszła policya do kłębka. Następstwem tego był proces, który stał się przyczyną ruiny materyalnej krakowskiego jubilera. Jak stwierdzono wtedy, guziki z brylantami pochodziły z Jasnej Góry.

Korespondencya Macocha.

Dzisiaj od rana odbywa się w ekspozyturze policyi na dworcu kolej. w dalszym ciągu segregowanie i odczytywanie korespondencyi Damazego Macocha, wydobytej wczoraj z pieca w hotelu w Trzebini przez komisarza policyi, dra Jasieńskiego. Trudnemu temu i nużącemu zadaniu oddał się dr Jasieński z całym zapałem, tak, że prawdopodobnie jeszcze dzisiaj w godzinach popołudniowych część korespondencyi, mającej wielką wartość dla śledztwa, zwłaszcza w kierunku okradzenia cudownego obrazu, zostanie poskładaną i odczytaną.

Śledztwo sądowe w sprawie Macocha, oparte na materyale, dostarczonym poprzednio przez policyę, zostało już ukończone. Damazy Macoch miałby już kilka dni spokoju, gdyby nie jego korespondencya, którą z Trzebini przywieziono. Po otrzymaniu tej korespondencyi, sędzia śledczy podejmie śledztwo z Macochem w dalszym ciągu.

Możliwość kary śmierci.

Jak wiadomo, kara śmierci istnieje w Rosyi tylko dla przestępców politycznych. Jednakowoż, jak utrzymują znawcy ustaw karnych rosyjskich, w razach wyjątkowych grozi kara śmierci także innym przestępcom. Bywa ona stosowana zwłaszcza w wypadkach, gdy zbrodnia została dokonana w miejscu, poświęconem służbie bożej, i na bliskim krewnym. Obie te okoliczności zachodzą w zbrodni Damazego Macocha. To też szef policyi kryminalnej, Walmkwist z Piotrkowa, który w sprawie zbrodni jasnogórskiej bawił w Krakowie, wyraził przypuszczenie, iż kara śmierci Damazego Macocha nie ominie.

† Felicyan Faleński.

Nie przebrzmiały jeszcze echa żałoby po zgonie wielkiej poetki, a już nową żałobą okrywa się piśmiennictwo ojczyste.

Wczoraj zmarł w Warszawie Felicyan Faleński, jeden z największych romantyków doby popowstańczej, poeta wielki, natchniony, który pospołu ze Żmichowską, Asnykiem i Konopnicką rozświecał drogi ducha narodowego w jego ciernistej pielgrzymce, po ostatnim kataklizmie narodowym.

Ś. p. Felicyan Faleński urodził się w Warszawie 5 czerwca 1825. Tam kończył szkoły, tam też rozpoczął w r. 1850 swoją działalność poetycką. Pierwsze utwory zamieszczał w „Bibliotece Warszawskiej". Jako liryk parnasista, zaświecił od razu na horyzoncie literackim, cudowną formą swą, polotem natchnienia górując nad całą rzeszą współczesnych.

Poza poezyą uprawiał dramat, pisał świetne artykuły i felietony. Wszystko, co z pod pióra jego wychodziło, miało piętno szerokiego lotu ducha natchnionej poezyi.

Bibliografia notuje kilkanaście tomów prac poetyckich, literackich i dramatycznych Felicyana. Do najcelniejszych należą poezye na tle tematów greckich, zbiory „Meandrów" i „Pieśni spóźnione". Utwory dramatyczne, obejmujące 8 dramatów, wyszły w zbiorowem wydaniu w 3 tomach.

Z przekładów najcelniejszym jest wspaniały przekład „Orlanda Szalonego" Tassa.

Poprzestając na razie na tej notatce, zapisujemy ze szczerym żalem zgon jednego z najszlachetniejszych pisarzy, nestora poetów polskich, którego imię będzie złotemi zgłoskami wyryte na kartach piśmiennictwa polskiego.

Cześć jego pamięci!

Delegacye u cesarza.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 października.)

Wiedeń. O godz. 11 w poł. przyjętą została przez cesarza delegacya węgierska. Na przemówienie prezydenta delegacyi Langa odowiedział cesarz nast. przemową:

Mowa cesarza.

Zapewnienia wierności i lojalności dla mej osoby, które pan właśnie wypowiedziałeś, napełniają mnie żywem zadowoleniem i gorącą wdzięcznością. Podczas ostatniej sesyi delegacyi zaszły ważne dla monarchii wypadki. Ogłosiłem wówczas dokonanie rozszerzenia moich praw zwierzchniczych na Bośnię i Hercegowinę. Sprawia mi szczególne zadowolenie, że wdrożona w tym kierunku akcya została w drodze pokojowej z zupełnym spokojem przeprowadzona. Naprężenie europejskiej sytuacyi, które jakiś czas wydawało się groźnem, ustąpiło przed pocieszającem wyjaśnieniem.

Ze spokojem mogę panom donieść, że nasz sojusz z państwem niemieckiem i z królestwem włoskiem, o ile możności, stały się jeszcze silniejsze i serdeczniejsze. Bardzo zadowalniające są także nasze stosunki ze wszystkiemi innemi mocarstwami. Wyrażona przezemnie nadzieja korzystnego rozwoju stosunków Austro-Węgier do państwa otomańskiego, sprawdziła się przez zawarcie w roku 1909 protokółu „entente". Tak samo, jak inne mocarstwa i my mamy najlepsze życzenia dla dążności wzmocnienia tego państwa.

Mój zarząd wojskowy zwróci się do panów z żądaniem o dodatkowe konstytucyjne zatwierdzenie przez delegacyę nadzwyczajnych wydatków, które podczas zeszłorocznego przesilenia zewnętrznego były nieuniknione. Dzięki uzyskanemu przez to większemu pogotowiu armii i floty, rząd mój był w możności nie opuszczenia gruntu polityki pokojowej. W tem doświadczeniu leży zachęta do dostarczania zarządowi armii i marynarki nieodzownie potrzebnych środków dla utrzymania bitności armii, aby przez to dać monarchii możność zastępowania, obok jej interesów, także skutecznie interesów europejskiego pokoju.

Lecz apelując do tej ofiarności należy zawsze uwzględniać finansową zdolność obu państw monarchii. W tym duchu mój zarząd wojskowy ograniczył wyższe żądania na rok 1910 do najskromniejszych potrzeb. W dotyczących wnioskach uwzględniono polepszenie materyalnego położenia wojskowych osób, pobierających żołd.

Zapowiedziane przezemnie przed dwoma laty zaprowadzenie konstytucyjnych urządzeń w Bośni i Hercegowinie dla współdziałania ludności w sprawach krajowych, zamieniło się w czyn. Pierwszy Sejm Bośni i Hercegowiny obradował tego lata. Chcę wyrazić nadzieję, że działalność tej młodej instytucyi, w zgodzie z usiłowaniami mego rządu, popierać będzie kulturalny i materyalny postęp kraju.

Polecając wniesione przedłożenia waszej patryotycznej gorliwości i doświadczonemu zbadaniu, witam panów serdecznie.

Przemówienie Langa.

Wiedeń. Prezydent delegacyi węgierskiej Lang, w przemówieniu swem do cesarza podniósł, że ostatnie przesilenia dały dowód, iż trójprzymierze jest gwarancyą pokoju europejskiego. Lang wskazał następnie na wielkie znaczenie siły zbrojnej.

Przyjęcie delegacyi austryackiej.

Wiedeń. O godz. 12 w południe przyjął cesarz delegacyę austryacką. Prezydent delegacyi dr Głąbiński wygłosił przemówienie, w którem złożył hołd cesarzowi i wyraził radość narodów monarchii, że cesarz w zdrowiu i pełni sił dzierży ster rządów, poczem powiedział:

Z mowy Głąbińskiego.

„Spoglądamy na politycznie wzburzony czas, który na szczęście należy już do historyi. Jeżeli nasza monarchia wyszła z grożącego przesilenia wzmocniona na zewnątrz i wewnątrz, to przedewszystkiem zawdzięczać to należy mądrości cesarza.

Ciężkie chmury polityczne, jakie zagrażały pokojowi europejskiemu, rozproszyły się, dzięki patryotyzmowi i świadomości obowiązków ze strony wszystkich ludów monarchii, dzięki świadomemu celu kierownictwu polityki zagranicznej, lojalnemu zachowaniu się mocarstw sprzymierzonych i korzystnemu wyjaśnieniu się stosunków międzynarodowych.

Prez. Głąbiński uznał doniosłość zwiększania siły zbrojnej dla utrzymania pokoju i zapewnił, że delegacya badać będzie przedłożenia rządu gruntownie, z uwzględnieniem ekonomicznej siły ludności.

Generalny strajk kolejowy we Francyi.

(Telegr. „Nowej Reformy" z d. 13 października.)

Rozszerzanie się strajku.

Paryż. Służba kolei orleańskiej uchwaliła w nocy natychmiast pracę wstrzymać. Także palacze i maszyniści sieci kolei wschodniej uchwalili ogólny strajk.

Murarze odbyli wczoraj zgromadzenie i uchwalili dziś rano ogłosić strajk. Syndykat kolei miejskich uchwalił natychmiast strajk generalny. Wybrano komitet, który ma ogłosić godzinę strajku.

Strajk jest ogólny.

Paryż. Wyścigi w Compiègne zostały odwołane z powodu strajku kolejowego, który dziś stał się ogólnym.

Lyon. Komitet wykonawcy narodowy syndykatu służby sieci kolejowej Paryż-Lyon-Morze Śródziemne, proklamował strajk ogólny, który ma się rozpocząć o północy.

Armia i strajk.

Lille. Cztery tysiące kolejarzy uchwaliło nie uczynić zadość powołaniu do wojska.

Aresztowania.

Paryż. Prokuratorya wydała rozkaz aresztowania 22 przywódców strajku. Na dworcu kolei północnej objawia się pewne osłabienie ruchu strajkowego. — Dyrekcya kolei wschodnich przyznała robotnikom pewne koncesye. Nota ministerstwa robót publicznych donosi, że na dworcu kolei północnej kursowało wczoraj 128 pociągów. Na dworcu wschodnim ruch jest normalny i wszystkie pociągi można było wyekspedyować. Z 200 strajkujących, 110 wróciło do pracy. Także wszystkie połączenia telegraficzne z wschodem i zagranicą funkcyonują.

Podróżni i strajkujący.

Paryż. Z kilku miejscowości donoszą, że podróżni, sprowokowani przez strajkujących, rzucili się na nich, aby ich obić. Z innych znów miejscowości donoszą, że podróżni składają datki na rzecz strajkujących.

Paryż. Z prowincyi ściągnięto wiele wojska, celem wzmocnienia załogi.

Następstwa strajku.

Paryż. We wszystkich wielkich sklepach i magazynach ustał ruch zupełnie. Brak bowiem personalu, który, mieszkając przeważnie na przedmieściach, nie może przyjechać do Paryża.

Środki żywności podskoczyły w halach targowych o 20 do 50 proc.

Pułków kolejowych nie można używać do ekspedycyi pociągów, ponieważ w pułkach tych nie ma wykształconych maszynistów.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 13 października.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłoszono szereg wniosków, między innemi poseł Schatzl zgłosił wniosek o reformę telefonów w Galicyi. Interpelacyę zgłosił między innemi poseł Szwed w sprawie regulacyi Soły w Rajczy.

Z porządku dziennego sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie subwencyi na budowę teatru ruskiego we Lwowie odesłano do Wydziału krajowego.

Wybór komisyi drożyźnianej odroczono, albowiem nie przedstawiono marszałkowi dotyczących propozycyj.

Co do sprawozdania komisyi szkolnej o petycyach nauczycielskich w sprawie policzenia lat służby prowizorycznej do emerytury, przyznania i podniesienia emerytury — to komisya proponuje, aby odesłać je do Wydziału krajowego z poleceniem, aby nieuwzględnione poprzednio petycye odesłano petentom, a co do reszty przedłożono odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi Sejmu.

Posiedzenie trwa dalej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 października.

Porażka Polaków.

Morawska Ostrawa. Przy wyborach do Rady gminnej w Orłowej zwyciężyła lista czeska we wszystkich trzech kuryach. Lista polska upadła.

Zamach na pociąg.

Bytom. Na stacyi Rosberg, na linii kolejowej Bytom-Chorzów, eksplodował wczoraj pod lokomotywą pociągu pospiesznego nr 32 nabój dynamitowy.

Palacz lekko ranny. W wielu wagonach wyleciały szyby. Zdaje się, że chodzi tu o zamach na pociąg.

Król na wygnaniu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi: Do zamku Frohsdorf nadeszła podobno depesza z Portugali, że król Manuel przybędzie za kilka dni do tego zamku i zamieszka w nim na stałe. Właścicielem tego zamku jest książę Don Jaime Bourbon.

Stołypin kanclerzem.

Berlin. „Tägl. Rundschau" donosi z Petersburga: Już w najbliższych dniach ma nastąpić nominacya Stołypina kanclerzem państwa. Od czasów ks. Gorczakowa nie było w Rosyi kanclerza państwa.

Przeciw automobilom.

Paryż. Strajkujący kolejarze stawiają też przeszkody pocztowemu ruchowi automobilowemu.

Madryt. Rząd hiszpański postanowił zmienić religijną formułkę przysięgi na konstytucyę.

Lizbona. Wczoraj przyszło tu znowu do zaburzeń. Do klasztoru Jezuitów przypuszczono ponownie szturm.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 13 października.

Sprawa aresztowanych Królewiaków. Jak się dowiadujemy, dzisiaj ma być zadecydowaną sprawa pozostających w areszcie śledczym ośmiu Królewiaków. Jak słychać, akta śledcze mają być dzisiaj przedłożone sądowi wyższemu, który też natychmiast zadecyduje o wypuszczeniu lub dalszem zatrzymaniu aresztowanych.

Z ostatniej chwili.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 13 października.)

Nagłość reformy wyborczej.

Lwów. Dziś w południe odbyło się posiedzenie klubu lewicy w sprawie reformy wyborczej.

Uchwalono wnieść w Sejmie wniosek nagły w tej sprawie. Wniosek ten brzmi:

Sejm wzywa komisyę reformy wyborczej, aby do trzech dni zdała sprawę z dotychczasowej swej działalności.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Helena Goldberger
Alfred Bester
zaręczeni.
Grybów. Jaworzno.

Podziękowanie.

Nie mogąc pisemnie lub ustnie wyrazić naszej wdzięczności Wszystkim, którzy nam okazali współczucie z powodu śmierci naszego męża i ojca ś. p. dra Franciszka Góry, składamy tą drogą serdeczne wyrazy podzięki, za słowa otuchy w nieszczęściu, doraźną pomoc i poradę.

Jadwiga Górowa i syn.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 października. (Giełda południowa.)

Marki 117·62. Renta majowa 93·15. Renta koronowa węgierska 91·80. Akcye austr. zakł. kred. 671 —. Akcye węg. zakł. kred. 860·50. Akcye Anglobanku 316·—. Akcye Unionbanku 618·50. Akcye Bankvereinu 557·75. Akcye Länderbanku 534·25. Akcye kolei państwowych 759·50. Lombardy 116·25. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 773·75. Rima-Muranyi 703·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2342 —. Losy tureckie 256·25. Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 13 października. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 210·60. Tow dyskontowe 189 —.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 października.

4½-procentowa renta rosyjska 94·40 rb.; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 320·—; 4½-proc. listy ziemskie 93·85; 4-proc. listy ziemskie 81·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·30 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·50 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·05 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·30 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rub.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 178·— rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 607·50; Zawiercie 369·— rb., Żyrardów 278·— rb.; Putiłów 148·— rb.; 5 proc. piotrkowskie 91·75 rb., Berlin 46·18.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 12 października.

Pszenica na październik 10·29 do 10·30; pszenica na kwiecień 10·35 do 10·36; żyto na październik od 7·54 do 7·55; żyto na kwiecień 7·85 do 7·86; owies na październik od 8·02 do 8·03; owies na kwiecień 8·32 do 8·33; kukurudza na maj 5·45 do 5·46; rzepak —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pięknie.

L. XIII. $\frac{1969}{45}$/2. 7494 1 3

OGŁOSZENIE

licytacyi na sprzedaż 1940 sztuk dębów o masie zawierającej w przybliżeniu 3570 m^3 drzewa użytkowego i 1530 m^3 drzewa opałowego w lasach fundacyi im. Hohendorfa w Szutromińcach (pow. Zaleszczyki).

1. Celem sprzedaży około 1940 sztuk dębów w lasach, należących do fundacyi im. Józefa Kaliksta Ignacego 3-im. Hohendorffa w Szutromińcach — w rewirze 2 a zw. „Górna Łoza", rozpisuje c. k. Namiestnictwo, jako władza sprawująca zarząd tej fundacyi, publiczną licytacyę na podstawie ułożonych w tym celu warunków.

2. Licytacyę przeprowadzi c. k. Starostwo w Zaleszczykach dnia 28 października 1910 o godzinie 9 przedpołudniem.

3. Cena wywołania wynosi:
a) za 1 m^3 drzewa użytkowego bez względu na jakość, długość i grubość po dwadzieścia pięć (25) koron;
b) za 1 m^3 drzewa opałowego po pięć (5) koron.
Wadyum zaś, które do każdej oferty musi być dołączone, pięć tysięcy (5000) K.

4. Przeznaczone na sprzedaż dęby mogą być oglądane przed licytacyą przez mających chęć kupna za zgłoszeniem się u Tadeusza Chłopickiego, leśniczego w Szutromińcach.

5. Warunki licytacyjne można przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Zaleszczykach i w Departamencie XIII. c. k. Namiestnictwa, gdzie zamierzający wziąć udział w licytacyi otrzymają za osobistem zgłoszeniem się bezpłatnie jeden egzemplarz tych warunków.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 27 września 1910.

L. 2391 7071 3 3

KONKURS.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu Ruskiem. Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor. tudzież prawo do emerytury, a to w granicach postanowień ust. z dnia 12 maja 1909 Nr 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętua, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów Wyżny i Niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowie, Uście Ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą, prócz fizycznej zdatności, wykazać posiadanie następujących warunków:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu ruskiem będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w Zakładzie wodoleczniczym w Wysowej.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową. Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do **dnia 31 października 1910.**

Gorlice, dnia 20 września 1910.

Wydział Rady powiatowej.

Pensyonat „UKRAINA"

H. Kossakowskiej
w Krakowie -- ulica Karmelicka l. 40.
Poleca pokoje z utrzymaniem na czas dłuższy lub krótszy. — Obiady na miasto i w domu 7300 3 8

Panna inteligentna, wszechstronnie wykształcona, z dwoma kursami seminaryum, z językiem francuskim, muzyką i znajomością buchalteryi, poszukuje posady nauczycielki domowej, ewentualnie posady biurowej w zakresie handlu lub przemysłu. Zgłoszenia pod „Konstancya" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu. 7310 2 2

Poszukuje się spólnika

z kapitałem ca. 15—20 tysięcy koron, do rozszerzenia większego przedsiębiorstwa, bardzo dobrze prosperującego. — Izraelici wykluczeni. Anonimy do kosza. Zgłoszenia pod **T. S.** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego Nr 11. 7316 6 6

Lokomobila parowa

o sile 8—10 HP., w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Motory gazowe o sile 2 i 4 HP., moetor benzynowy o sile 6 HP., motor rowerowy z bocznym wózkiem tanio do sprzedania. Wiadomość u M. Gertler, Zwierzyniecka 17, Nr. telef. 2062, VIII. 7375 5 6

Technik z ośmioletnią praktyką budowlaną, zdolny rysownik, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „6900" poste restante **Nowy Sącz,** okazicielowi kwitu inseratowego 7380 4 5

Parcela budowlana

182□ dwu frontowa 19 mtr. od ulicy Czarnowiejskiej 29 mtr. od ul. Szkolnej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Kolejowa 7, S. Binzer. 7377 3 5

Pianino Rösslera

czarne z bardzo pięknym tonem jest z powodu wyjazdu tanio do nabycia. Ul. Szewska l. p. l. 12. 7393 2 4

Parcela

do sprzedania w Podgórzu, przy ulicy Bonarka, 10 minut od stacyi. Zgłoszenia: 105 D-c. poste rest. Kraków. 7388 3 3

Magister farmacyi

rutynowany, z pięcioleciem, poszukuje z dniem 1 listopada b. r. posady stałej lub zastępstwa. Zgłoszenia pod **„Magister 7397"** przyjmuje Administracya „N, Reformy". 7397 2 3

Akademik wytrawny korepetytor, przyjmie lekcye. Zgłoszenia pod: F. G. H. Główna Agencya Dzienników i Ogłoszeń, ulica Sławkowska l. 2. 7408 3 0

Voulez-vous

obtenir d'excellents résultats en enseignant le **français ou l'anglais?** Ecr.: Anson Scholl, Dresden, Victoria Str. 15. 7423 2 10

Doktorand prawa

przygotowuje do egzaminów i rygor. prawniczych po przystępnej cenie. Dobra siła pedagog. **W. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7413 3 3

Osoba

starsza, inteligentna, pracowita, szuka miejsca na prowincyi; zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, lub do towarzystwa starszej pani. Zgł. Zabłocka poste rest. Sierosławice koło Bochni. 7425 3 3

Fortepian

w dobrym stanie, niedrogo do sprzedania. Ul. Biskupia 3, II p., na prawo. 7459 2 3

Bufet w Sokole

w Jaworznie

o większym obrocie, każdego czasu do wydzierżawienia. Z kaucyą mają pierwszeństwo. 7428 3 3

Fabryka perfum i mydeł

w Warszawie

w celu wprowadzenia swoich wyrobów do Galicyi poszukuje zdolnego

przedstawiciela wojażera

na prowincyę, z kaucyą. Zgłoszenia wraz z referencyami uprasza się przesyłać pod adresem: **Warszawskie Laboratoryum Chemiczne. Warszawa Złota 61.** 7430 2 2

Budzik z dzwonem wieżowym



Ia jakości. 30-godzinny, z głośno bijącym dzwonem, ramkami gładko politurowanemi, o 30 ctm. średnicy, tarcza z okładką szklaną, zupełny z 3 ciężarkami złocisto bromowemi, z 3-letniem pisemnem poręczeniem

tylko 6·60 K tylko

z tarczą w nocy świecącą 7·20 K. Bardzo tani okrągły zegar kuchenny bez budzika, 30 godzinny, ze sprężyną do naciągania, o średnicy 16 ctm., 3 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości pierwsza fabryka zegarów w Brüx

Hanns ✿ Konrad

c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 2935 (Czechy). Obficie ilustrowany katalog główny z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6125 2 5

SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Wandy Włoszczyńskiej

b. uczennicy prof. K. Lewańskiego w Warszawie, dyplomowana przez Paryską Akademię Umiejętności (system franc. i ang.) oraz

Pracownia sukien i kostyumów damskich

pod firmą **„WANDA"**

pod osobistem kierownictwem, wykonanie wykwintne i punktualne, krój franc. i angiel.

Kraków, ulica Karmelicka l. 16 I. p. 6865 2 12

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 19.

Telefon 1580.

Kapitał akcyjny 10 milionów koron.

udziela

kredytów długoterminowych

w obligacyach na przedsiębiorstwa przemysłowe;

eskontuje **weksle** kupieckie i dewizy,
inkasuje weksle we wszystkich krajowych i zagranicznych miejscach,
kupuje i sprzedaje **papiery wartościowe, waluty i przekazy** na miejsca zagraniczne
wymienia **kupony** i wypłaca wylosowane papiery wartościowe,
przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi,
wydaje **listy kredytowe** na wszystkie kraje,
ubezpiecza **losy** przed stratami przez wylosowanie,
przyjmuje **zlecenia giełdowe** i uskutecznia je pod najprzystępniejszemi warunkami,
oraz udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów,**
przegląda bezpłatnie **losy** i inne papiery, podlegające wylosowaniu,
składa **wadya i kaucye.** 6889 7 0

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący oraz na książeczki wkładkowe na 4%

Kwoty do 5000 koron dziennie wypłaca bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.
Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 6348 9 0

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska l. 2 Tel. 2033/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Jeneralny zastępca
Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

Poszukującym pracy nadarza się sposobność objęcia zastępstwa w każdej miejscowości, celem zbierania zamówień na pokupne przedmioty religijne. Warunki bezkonkurencyjne, wszelkie ułatwienia w pracy, oraz znaczny dochód zapewniony. Zgłaszać się pod „Wysoka prowizya" poste restante Lwów 2, okaz. kwitu inser. 7466 2 3

Dwie jadalnie

dwie sypialnie, cztery salony, pięknych, używanych mebli nadeszło do

Publicznej Hali Aukcyjnej
Rynek 16. 7485 2 3

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 81 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Suffen wołyński 1 kilo	K 6·40



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 40 0

OXO



Kostki z rosołu wołowego
Spółki LIEBIG
Cena **5** halerzy.
Do przyrządzenia znakomitego rosołu wołowego.
Nazwisko Spółki LIEBIG jest GWARANCYĄ.

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek 16, u wylotu Grodzkiej.

Świeczniki elektryczne. Lampy naftowe i spirytusowe. Porcelana zwykła i zbytkowna. Szkła francuskie i czeskie. Srebro Christofla. Pamiątki z Krakowa w wielkim wyborze. 6474 10 10

Krawiec damski

Józef Gałązka

były pracownik firmy Herse w Warszawie i **H. Schwarza w Krakowie** przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczanych materyałów. — Specyalność moja: Kostyumy angielskie, okrycia, spodnice amazonki, wierzchy i spody do futer, peleryny, płaszcze etc. Krój i wykończenie piękne. **Ceny przystępne.**

Kraków, Floryańska 16. 6453 15 (

Przeciw kaszlowi i chrypce
M. U. Dr. Rejthárka

MALTONI

babkowo-słodowo-miodowe cukierki
Cena 20 hal. 7435 2 7
Laboratoryum M. U. Dr. Stan. Rejthárka w Królewskiem Mieście, Czechy.

Centralne ogrzewanie, gaz i woda.

Dla powyższych poszukuje się **technika** doświadczonego w projektowaniu, kosztorysach i montażu dla biura inżynierskiego. Dokładne oferty z przebiegiem życia, odpisami świadectw szkolnych i praktyki, wykazem samodzielnie wykonanych prac, szczegółowemi warunkami i terminem wstąpienia, Lwów, skrytka pocztowa Nr 42. Dyskrekcya zapewniona. 7429 2 2

!! Niezwykła sposobność !!

Futra

w wielkim świeżo nabytym zapasie, gatunki doborowe i modne, gotowe oraz, skórkach sprzedaje **poniżej własnych cen z powodu zwinięcia interesu**
7074 6 10

Grodzka 20 I. p. A. Mirisch, Kraków Grodzka 20 I. p.

Cukiernia J. Dzięciołowskiego

w Nowym Sączu

przyjmie zaraz **chłopca** z dobrego domu z II gimnazyalnej lub VI wydziałowej do nauki. 7432 2 3

Osoba inteligentna, starsza

umiejąca się zastosować do każdego zawodu, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: ul. Garbarska l. 16, I piętro, drzwi na lewo. 7444 2 3

Zdolny handlowiec

biegły w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szuka posady. **E. W. P.** poste restante **Kraków.** 7461 4 6

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.: do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera
pod „Złotym Lwem"
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
7415 2 20

Marya Konopnicka

studyum literackie

Antoniego Potockiego

8-ka mała, stron 94. Cena K 1·50,
do nabycia we wszystkich księgarniach
oraz tegoż autora

Dzień powszedni, Szkice	K 2·60
Stanisław Wyspiański, Studyum	K 3·—
Szkice i wrażenia literackie	K 4·—
Wychowawcze zadania ogółu	K 3·50

poleca

Towarzystwo wydawnicze we Lwowie. 7458 3 5

Do wynajęcia każdego czasu

2 pokoje z kuchnią, przedpokojem i wodą. 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodą i łazienkami. Czarna Wieś. Szkolna. Wiadomość tamże 7420 2 5

Riviera.

W spokojnym domu w pobliżu morza tanio do wynajęcia na zimę słoneczne pokoje. Zgłoszenia: **„Polonia"** poste restante **Portorose,** Istrya. 7486 2 3

Małżeństwo bezdzietne

(urzędnik państwowy) weźmie dziecko z posagiem za swoje. Zgłoszenia pod lit. J. A. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 7465 2 2

Poszukuję

od 1 stycznia 1911 r. lokalu sklepowego w śródmieściu. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod **„Akropolis"** poste restante **Kraków,** za okazaniem Losu Loteryi pocztowej Nr 213.484. 7449 2 6

Wałeczki, kit, gips do zaopatrywania okien. Rogóżki, chodniki kokosowe. Oliwa i spirytus do palenia. — Kalosze rosyjskie. —

ŚWIECE GROBOWE

polecają najtaniej

Sporn i Spółka, Kraków

ul. Floryańska 14. Hotel pod Różą

Krupnicza 16, parter, pokój wygodnie umeblowany, z łazienką i całodziennem utrzymaniem do wynajęcia na 2 osoby zaraz. Niema nic wspólnego z pensyonatem Czerwińskiej-Tomaszewskiej. 7505 1 6

Wezmę w dzierżawę kółko rolnicze lub interes korzenny, nadający się też do sprzedaży wyrobów masarskich. — Zgłoszenia: Kazimierz Szufa w Kobylance, p. Gorlice. 7515

Sumienna starsza wychowawczyni dzieci z dobrego domu, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca na prowincyi lub do Królestwa. A. B. Nr. 999. poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 7500 1 3

Uczeń z ukończoną III kl. gimnazyalną lub realną. znajdzie umieszczenie w handlu korzennym i delikatesów **M. Ogieńskiego, Kraków,** Karmelicka 24. 7525 1 3

Dam 4.000 kor. rocznie temu, kto mi pożyczy 25.000 kor. zaraz, na lat dwa w celu większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Przemysł" poste rest. Kraków. 7506 1 3

Bazar krajowy
w Krakowie, Rynek gł. 20,
poleca
Płótna lniane, ręczniki, stołowiznę i ścierki z pierwszorzędnej tkalni w Wilamowicach. 2928 4 0

Panna lat 18, z ukończoną III wydz., pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Ella" poste restante Kraków. 7516

Aspiranta lub aspirantkę z rozpoczętą praktyką, przyjmie zaraz **apteka w Suchej.** 7512 1 3

Kantorzysta władający biegle językiem niemieckim i czeskim, tak w mowie jak i piśmie, zdolny ekspedyent, poszukuje zajęcia. **T. B. 120** poste rest. **Kraków.** 7509

Cukiernia pierwszorzędna we Lwowie, z powodu stosunków familijnych pod nader korzystnemi warunkami przyjmie wspólnika lub dzierżawcę, fachowca lub handlowca. Wkład względnie kaucya stosunkowo mała. — Zgłoszenia przyjmuje adwokat Dr Kroch, Lwów. ul. Sykstuska 3. 7511 1 2

Skład fortepianów W. Barabasza
Kraków, Rynek 39, A-B.
dom W-go Fischera — poleca
instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**
4655 55 0

Osoba inteligentna i energiczna, potrzebna do zajęcia się gospodarstwem w pensyonacie. Gołębia 5, I p., od 5 do 7. 7498 1 2

Dyplomowana pianistka udziela lekcyj na fortepianie osobom starszym i dzieciom w domu i poza domem. Ulica Zielona l. 15, parter na prawo. 7502 1 3

Potrzebny zaraz kierownik filii handlu maszyn do szycia we Lwowie z kaucyą kilku tysięcy koron. Rutynowani w tym zawodzie zechcą się zgłaszać pod **„Filia Nr 777"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 7497 1 3

Lokal składający się z dużego sklepu frontowego, dużego pokoju frontowego obok sklepu, kuchni za sklepem, oraz piwnicy na mleczarnię i domową restauracyę z konsensem, względnie sam sklep ze składem w Hotelu Narodowym przy ul. Poselskiej l. 22, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Dra Adamskiego, Poselska 20, II p., między godz. 4 a 6 po południu. 7504 1 3

Szczawnicką wodą ze zdrojów Józefiny i Magdaleny ze świeżego jesiennego czerpania zaopatrzono już główne składy firm pp. K. Wiszniewskiego, J. Wentzla, N. Trauma w Krakowie. 7268 3 3

Lampki elektryczne kieszonkowe, amerykańskie niezrównanej trwałości, poleca wyłączny skład
w Krakowie, ulica Karmelicka 15
H. Niemetz 7117 6 10
Zakład optyczno-mechaniczny.

Wdowa inteligentna, znająca się dobrze na kuchni, gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje posady zaraz, u starszego kawalera lub wdowca. Zgłoszenia pod **A. K.** poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 7501 1 3

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77. kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 7499 1 12

PALARNIA KAWY

poleca szczególnie i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI
6711 7 0

Obiady konkurencyjne prywatne od 90 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 7175 6 12

Panna zdolna do ekspedycyi, potrzebna do cukierni **Adama Piaseckiego, Kraków,** Długa 10. 4801 7 0

Kogokolwiek interesują następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka
angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego
tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies. biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Berlitza rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Berlitza wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 9 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? Zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie, przy ul. św. Jana 3, I piętro.** 5687 17 0

AGENTÓW na wszystkie powiaty i gminy poszukuje nowa fabryka
za wysoką prowizyę
do przyjmowania zamówień na patent. wyroby, w każdym domu potrzebne. (Także jako poboczne zajęcie). Zgłoszenia pod znakiem „100 K miesięcznie, 6197" przyjmuje kanc. J. Gregra, Praha, Jindr. ul. 19. 7513 1 10

L. 2038/akc. 7496 1 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na oddanie w przedsiębiorstwo robót:
1) ziemnych i murarskich,
2) kamieniarskich,
3) ciesielskich,
4) dekarskich,
5) blacharskich,
oraz na dostawę:
6) dźwigarów żelaznych i
7) ankier
przy budowie trzypiętrowego domu akcyzowego przy ul. Starowiślnej w pobliżu III mostu na Wiśle stanąć mającego.

Plany i warunki budowy przeglądać, oraz kosztorysy, formularze i wyjaśnienia otrzymać można codziennie w Biurze technicznem przy Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1, I p.) w godzinach urzędowych między 11 a 1 w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, oraz kwitem depozytowym, poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w Kasie Administracyi akcyzy najmniej $2^1/_2\%$ oferowanej kwoty, składać można na ręce Naczelnika akcyzy (ul. Kopernika l. 1, parter).

Ostatni termin do składania ofert upływa **we czwartek dnia 27 października b. r.** o godzinie 12-tej w południe, o której nastąpi komisyonalne otwarcie tychże.

Administracya akcyzy.
Kraków, dnia 10 października 1910.

Figol Naturalny nader przyjemny środek przeczyszczający
Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.**
6997 9 50 Składy we wszystkich aptekach.

Dom handlowy i konc. biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Szewska 11. Telefon Nr 1004, 7002 13 15
ma kilkadziesiąt kamienic i parcel budowlanych w Krakowie bardzo korzystnie do sprzedania; poleca również majątki ziemskie, realności, wille i t. p. Jedyne biuro posiadające największy wybór różnych objektów do sprzedania, kupna lub zamiany.

Ważne dla kawiarń, restauracyj i utrzymujących bilardy! **Ważne**
JAN BAJER
Szewska 17 - - - Kraków - - - Szewska 17
Jeden jedyny skład kul nowych bilardowych z kości słoniowej w najlepszym gatunku, tańszych od wiedeńskich o 10 procent. Kula z kości słoniowej nowa, mająca 62 milimetry średnicy 40 koron, 60 milimetrów średnicy 36 kor., 58 milimetrów średnicy 30 kor. Posiada na składzie także wielki wybór cygarniczek bursztynowych, piankowych, cybuchów z bursztynami, fajek piankowych i drewnianych; przyjmuje wszelkie reperacye w zakres tokarstwa wchodzące, jako to: cygarnice, fajki, laski, wachlarze itp. Skład kręgli i kul do tychże z drzewa „lignum sanctum".
7372 **Kupuje i sprzedaje stare kule bilardowe.** 1 6

Magazyn futer
P. BOUFFAL
Kraków, plac Maryacki 9.
Pojedyncze skórki i błamy w każdych cenach. — Dla dalszej odsprzedaży ceny hurtowne. 6543 5 6



Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 4653 30 0

Znaczna oszczędność!
Na wagę wyborna masa francuska
do podłóg i linoleum
napełniamy do każdego naczynia, przeto odpada każdorazowe kupowanie dość drogiej puszki — do nabycia wyłącznie u firmy
Fiałek i Turek, Kraków, Szewska 23
skład farb, glazury do podłóg, perfum i mydeł. 7155 5 6

1809 60 84
Atramenty Karmańskiego są najlepsze.

Centralne Towarzystwo Handlowe
przy Placu Szczepańskim l. 6
poleca wszelkie towary kolonialne, zawsze świeże i w doborowym gatunku, jabłka deserowe i kompotowe, ogórki kiszone dworskie, wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne; wina, rumy, koniaki, likiery oryg. francuskie i krajowe po najniższych cenach. 7252 5 10
Lokal otwarty do godziny 9-tej wieczór.

Bieliznę stołową
białą i kolorową.
(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).
Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie, 6794 4 0
Ręczniki, ścierki i maglowniki
poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:
Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

SINGERA „66" najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.
SINGERA maszyny nabyć można li tylko w naszych sklepach. 5316 12 0
Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna l. 40, naprzeciw Teatru Miejskiego.

Młoda nauczycielka z wykształceniem licealnem, udziela lekcyj języka francuskiego, niemieckiego, (konwersacya w obu językach), oraz muzyki. Zgłoszenia: „Polka" poste restante Kraków. 6802 4 4

Służąca umiejąca pielęgnować dzieci, potrzebna do dziecka $1^1/_2$ rocznego. W pierwszeństwie przyjętą zostanie mamka, która już dziecko odkarmiła. Zgłoszenia listowne: **W. Z. 1910.** poste rest. **Kraków.** 7319 5 5

Kostyumy i suknie damskie i ubrania dziecięce wykonuje się szybko, starannie, punktualnie i tanio. 7288 4 6
Kraków - - Grodzka 8, II piętro.

Do wynajęcia od 1 lipca 1911 r.
lokal sklepowy
narożny, obszerny, w Rynku, róg Szewskiej. 6933 41 0
Wiadomość u Wilhelma Fenza, skład zabawek, Szewska 1, Kraków.

Pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez, na dni i miesiące, także obiady za cenę przystępną. Kraków, ul. Łazienna l. 3, I piętro, na prawo. 7046 6 10

Lekcyj gry na fortepianie udziela uczennica znanego profesora tutejszego konserwatoryum. Krowoderska 17, II piętro. 6946 5 5

SKLEP Starowiślna l. 16 **zaraz** do wynajęcia. 7101 7 10

Meble maszyny do szycia i pisania, futro damskie z białych lisów, lodownia większa, szafy, łóżka, biurka różne lepsze, otomany, lustra, szafy i etażerki na książki, 3 garnitury mebli i różne rzeczy używane, ma na składzie **Katolicki handel mebli przy ulicy św. Jana l. 14** (sklep. 7179 10 10

Aparat do powielania The Rotary mało używany, zaraz do sprzedania. Wiadomość we fabryce wody sodowej, Szlak 7. 5502 49 75

Stroiciel fortepianów przyjmuje wszelkie reperacye po cenach umiarkowanych. A. Bild, Miodowa 31. 7150 4 5

Wspólny pokój w śródmieściu do odnajęcia zaraz dla kawalera. Wiadomość: Starowiślna 23, parter, na prawo, między 2—4. 7180 7 0

Młody pomocnik zdolny ekspedyent z działu korzennego, znajdzie stałą posadę w handlu towarów korzennych i delikatesów Michała Hanusza w Krakowie, ul. Karmelicka 46. Odpisy świadectw, które nie będą zwrócone, nadsyłać. 7386 5 6

Znajdą umieszczenie:
Uczeń w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady - - - - - - - - - - - - - - -
Subjekt cukierniczy uzdolniony w cukrach, dekorowaniu tortów i obstalunkach - - - - - - - - - - -
Panna do eksp. sklepowej z dobrego domu, z wyższem wykształceniem, władająca biegle językiem niemieckim - - - - - - -
Płatniczy z kaucyą uzdolniony w zawodzie swoim - - - - -
w Cukierni Lwowskiej
J. Michalika
7153 **Floryańska 45.** 6 15

MOLE!
Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.
Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 3913 36 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.
Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

Uczennica VI klasy gimn., władająca biegle językiem niemieckim, udziela lekcyi w tymże języku, jak i w innych przedmiotach gimn. Zgłoszenia pod **A. S. 115.** poste rest. Kraków. 7514 1 3

Kierownik mający 36-letnią praktykę, obznajomiony z wszelkiemi wyrobami ceramicznemi, poszukuje w większej lub mniejszej fabryce posady, którą w każdym czasie objąć może. Zgłoszenia pod **W. D. S.** poste rest. **Kobierzyn.** 7517 1 3

Do sprzedania nowa realność w Makowie, składająca się z 10 pokoi, 4 kuchni, piwnicy, wraz z budynkami gospodarczemi, ogrodem owocowym i warzywnym. Na hipotece ciąży pożyczka 16.000 kor. Zgłoszenia Marya Tarkowa w Makowie. 7518 1 3

Handlowiec młody, rzym. kat., żonaty, obecnie pracujący jako pierwszy ekspedyent i zastępca pryncypała w pierwszorzędnym handlu we Lwowie, z powodu kończącego się kontraktu pragnie zmienić posadę z dniem 1 stycznia 1911 r. Reflektuje tylko na trwałą posadę. Prima referencye. — Zgłoszenia do 1 listopada b. r., pod „Trwała posada" poste rest. Lwów. 7508 1 3

Metoda Berlitza. Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza,** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego
Rynek A-B 43, II p.
7203 7 10

ABBAZIA Pension Royal tuż na wybrzeżu.
W centrum, spokojne, od kurzu wolne położenie, wspaniały widok na morze, Pierwszorzędna franc. kuchnia, ceny umiarkowane. Język polski i francuski. 7185 2 4

Nauczyciel Polak, który ukończył seminaryum niemieckie z odznaczeniem, udziela lekcyj jęz. niemieckiego pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia pod **L. P.** poste restante Kraków. 7225 3 6

Fortepian krótki krzyżowy, z płytą metalową, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, Lwowska 36, II p., między godz. $12^1/_2$—$2^1/_2$ w południe. 7255 3 3

Obszerny sklep tanio do wynajęcia przy ul. Gołębiej l. 3. — Bliższa wiadomość u właściciela. 7234 7 0

Celujący maturzysta poszukuje lekcyj gimn. Przygotowuje do matury, specyalista do jęz. niem. Zgłoszenia pod „Gwarancya" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 7258 2 2

Tanie mieszkania dla studentek, przeniesione ze Starowiślnej 15 na **Straszewskiego 5a, II p.** 7265 5 7

Obiady z trzech dań po 1 kor. i kolacye po 60 halerzy wydaje dom prywatny, na miejscu i do domów, Szpitalna 22, II piętro. 7277 4 4

Subjekt młodszy, potrzebny do handlu towarów mieszanych **Władysława Wurma w Majdanie** koło Kolbuszowy. 7284 3 3

Nauczycielka z Ks. Poznańsk. pragnie udzielać lekcyj języka niemieck. i franc. Zgłoszenia pod **C. D. 108.** poste rest. Kraków. 7297 3 3

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach metodą pewną, ręcząc za szybki postęp, bez względu na zdolności. Zgłoszenia pod **R. O. 19.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 7302 4 5

C. K. apteka w Wadowicach poszukuje **aspiranta** w II-gim lub III roku. 7365

Zastępcy pilni i wytrwali za stałą pensyę i prowizyę w całej zachodniej Galicyi poszukiwani.
Zgłoszenia: **„Poważna Instytucya"** poste rest. **Kraków.** 7371 2 3

Inteligentna panna poszukuje zajęcia. Posiada trzyletnią praktykę handlową i język niemiecki. Zgłoszenia: Klein, Rakowicka 8. 7367 2 4

Masło. Co dzień świeże masło naturalne wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie wszędzie za 10·50 **Emil Zimmermann, Korompa,** Węgry. 6930 10 10

Sprzedam dom z budynkami gospodarczemi i 2 morgi ornego pola, wraz z tartakiem o stałej sile wodnej, $^1/_4$ godziny od stacyi kolejowej Żywiec położone, z wolnej ręki, pod dogodnemi warunkami. Wiadomości udzieli Józef Jączka w Zabłociu koło Żywca. 7200 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.